

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

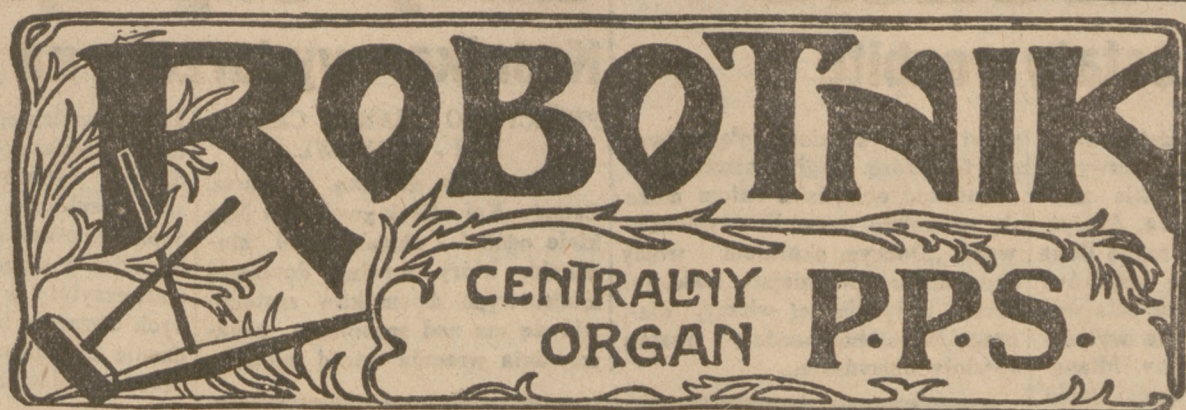
REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa wliczona ryczałtem.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 5.06-70

DYREKCJA — 2.20-15

ADMINISTRACJA — 5.13-80

DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnośnikiem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnika zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwykłe 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwykłych 6-złoty. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Polska polityka zagraniczna Druga mowa min. Becka i „dyskusja”

O „exposé” min. Becka pisaliśmy już obszernie. Scharakteryzowaliśmy je, jako niewyraźne ogólniki, jako mgliste banały, w których czytelnik lub słuchacz (przez radio) nie jest w stanie zorientować się, i dalej nie wie, w jakim właściwie kierunku zmierza polska polityka zagraniczna. Dodaliśmy jednak w możliwie najostrożniejszej formie, że przez tę mgłą zdaje się przeziierać pewien odwrót od krancowych prohitlerowskich wyskoków.

Po „exposé” nastąpiła „dyskusja”. Dyskusja? — swobodne wyrażenie opinii? Starcie poglądów? Ach nie! Czyż możliwym by było coś podobnego w naszym, chwalić Boga, zgłaj-szczanym „Sejmie”?! Po prostu był to tak zw. (bardzo modna dziś forma zespołowa) „mówiony chór” chwalców i po-chlebców. Świetnie! Znakiem tego! Cudownie! Hosanna!

Taka była „dyskusja”. To też gdy sobotnia „Gazeta Polska” w swych konkluzjach publicystycznych zapewnia, że to razem ze „społeczeństwem” robi min. Beck swoją politykę, że za-szedł znamienity fakt „akcep-tacji” (!) tej polityki przez kraj (!), czytelnik tylko uśmiecha się z politowaniem. Zgromadzonemu swoim mężów zaufania; nie powiedziano im nic konkretnego; a ci biedacy po-ki wali sobie głowami. Taki jest obraz rzeczywistości.

A jednak — gdy całe niemal społeczeństwo jest niechętnie prohitlerowskim egzaltacją i poruszone ciężkim losem polskiej mniejszości (1.3 mil.) w Niemczech, coś z tego musi prze-dostać się do przytoczonej atmosfery komisji sejmowej. To też charakterystyczne, że na-wet p. Walewski ośmielił się wyrazić obawę, iż „nowe prądy niemieckie mogą odebrać lud-ność polskiej nawet nieliczne pozostałe jej prawa”. Także pos. Marchlewski błagał o „skończenie polityki dobrej woli wobec Gdańska”. Nawet pos. Surzyński z Poznania w ogromnym koszcie kwiatów i komple-mentów ukrył apel do Hitlera (!), aby jako „rasista” zechciał zrozumieć związek krwi Po-laków w kraju z Polakami w Niemczech; dodał zaraz z nabo-żeństwem, iż „wierzy w konsekwencję (?) Rządu niemieckiego” (w jaką „konsekwencję” p. pos. — chyba germanizator-ską?). Tylko p. Tomaszewicz cały bez reszty rozplątał się w uznaniach i komplementach, bo już red. Stępczyński wśród gło-słownych zapewnień, iż obecny „klucz” p. Becka do polityki zagranicznej jest tym samym „kluczem”, który otrzymał był od marszałka Piłsudskiego, — uważał za wskazane delikat-niutko wycieniować, iż „sojusze (z Francją np.) nie mogły ze strony polskiej doznać osłabie-nia” i t. d.

Tak przez gąszcz zachwytów, uznania i komplementów musia-ła się przedziierać wielka oba-wa całego społeczeństwa... Pa-rę słówek lekliwych, politowa-nia godnych w końcu się prze-darło. Czy to jest dyskusja? Czy to głos społeczeństwa? Min Beck chyba z ukrytą ironią przy końcu podkreślił, iż także na przyszłość została otwarta dro-ga dla „dalszej pożytecznej wy-miany myśli” z pp. posłami. Za-iste, nie zawiele swoich „myśli” wypowiedzieli członkowie ka-misji!

Przy końcu zabrał głos poraz drugi p. minister. Wrażenie o-gólne podobne do poprzedniego — jakgdyby powien odwrót (mo-że tylko frazeologiczny?).

O Czechosłowacji — znów za-pewnienie, że „nie przeoczymy żadnego wysiłku dodatniego, który w tej dziedzinie (praw pol-skiej mniejszości) będzie zro-bio-ny”.

O Francji — przypomnienie współdziałania Polski z Francją na terenie genewskim oraz ser-deczne słowa pod adresem La-vala. Co do Laval — te ser-deczności są niezbyt na czasie, bo Laval podobno już się ko-ńczy. Co do Genewy — to przy-pomnienie współdziałania z La-vałem t. zn. w polityce pomocy Włochom nie robi chyba dobre-go wrażenia w Anglii. Czy nie z tego właśnie źródła płyną te-tarcia z Anglią, o których deli-katnie wspomina „exposé”.

Następnie p. Beck mówi o ko-rzystnych komentarzach prasy francuskiej do jego „exposé”. Szkoda, że nie przytoczył gło-su „Journal des Debats” (że nie w polityce polskiej się nie zmieniło). Szkoda także, iż nie przytoczył ostrego głosu „Tem-psa” — półurzędowego „Tem-psa”, bliźniego właśnie Lavalowi (!). W każdym razie p. mi-nister jakgdyby się usprawie-dliwiał...

O Gdańsku — słówka dwu-znaczne: „ustępować z praw n-e możemy”, ale z drugiej strony „postęp niewątpliwy” (!).

A wreszcie mniejszości pol-skie. P. Beck przedkłada taką swoistą „teorię”, nasuwającą duże zastrzeżenia. Praw pol-skiej mniejszości trzeba bronić wszędzie, ale jeśli pogorszenie jej sytuacji wypłynęło z „prze-mian ustrojowych” — w takim razie trudno: możemy zastoso-wać tylko „język przyjazny w formie spokojnej i rzeczowej, pozbawionej wszelkiej niezyczli-wości” (!). A ponieważ wła-snie w Niemczech zaszła „prze-miana ustrojowa”, więc, oczy-wiście, Polska winna upominać się o prawa Polaków w formie „życzliwej”. Wywiera to, jak wiemy, „ogromny” wpływ! Praktycznie, to się równa rezygnacji z obrony 1.3 milionowej polskiej mniejszości w Niem-czech! Zupełnie inną taktykę polską widzimy w stosunku do Czechosłowacji.

Takie było ostatnie przemówienie min. Becka. Nie zmie-niło wrażenia pierwszego: ogólniki, prohitlerowski punkt widzenia, lekki, przynajmniej frazeologiczny (może umyślnie za-inscenizowany?) „odwrót”. So-botni „Kurier Poranny” w art. p. R. usiłuje dowodzić, że ogólnikowy charakter „exposé” jest naturalny, bo „exposé” jest wy-głaszane rzadko, musi mieć cha-rakter ramowy. A „Gazeta Polska”, odpowiadając na mój poprzedni artykuł pisze, iż wido-cznie chce „ploteczek w duchu powieści Lawrence’a”. To wszy-stko jest śmieszne, nic więcej. Między ogólnikami z jednej stro-ny a ploteczkami z drugiej jest jeszcze miejsce na zdecydowa-ną, jasną, mocną orientację. A tego właśnie niema!

Min. Eden w sygnalizowanej wczoraj telegraficznie mowie (w

okręgu wyborczym) stanął raz jeszcze zdecydowanie na grun-tach zbiorowych gwarancji bez-pieczeństwa. Kryzys lawalowskiej polityki, obawy francusko-belgijskie (patrz bratni „Peu-ple”) o wtargnięcie niemieckie-go wojska do zdemilitaryzowa-nej zony nad Renem i t. p. sta-wiają w nowym świetle pro-blem francusko - niemiecki. Gdzie jest Polska? zapytuje ca-ły świat. Trochę z Ligą, trochę nie. Trochę z Francją, ale jesz-cze więcej z Hitlerem. I świat nic nie wie, i Polska nic nie wie.

Dzieje „exposé” (z dyskusją i post-scriptum) nie wyjaśniły ni-czego. „Plotki”? Tak, pp. re-daktorzy z „Gazety Polskiej” — teraz ponownie pójdzcie przez świat falą plotek! Bo niema ja-snego i zdecydowanego stano-wiska!

KAZ. CZAPINSKI.

We Francji

Przesilenie gabinetowe

Rząd rozejmu narodowego już nie istnieje

Cała uwaga prasy francuskiej zogniskowała się na uchwałach komitetu wykonawczego stronnictwa radykałów socjalnych.

„Le Matin” pisze: Los gabi-netu ciągle jeszcze znajduje się w rękach komitetu wykonawczego partii radykałów socjalnych, po-nieważ w gabinecie znajdują się, poza Herriotem, i inni ministrowie, należący do tego stronnictwa, którzy stanowisko swe będą mo-gli zastosować do postanowień komitetu.

„Le Matin” wyraża nadzieję, że w przeddzień wyborów komitet wykonawczy stronnictwa nie he-dzie chciał wzięć na siebie od-powiedzialności za wywołanie kry-zy-su.

„Echo de Paris” przewiduje, iż

dimisja Herriota pociągnie za so-bą ustąpienie i pozostałych mini-strów radykałnych.

„Le Populaire” uważa, iż gabi-net Laval, Rząd rozejmu, już nie istnieje. Nawet gdyby Herriot u-stąpił tylko sam i gdyby Laval po-został, nie mogłoby być mowy o Rządzie rozejmu narodowego. By-ły to Rząd bloku narodowego, Rząd reakcji. Według dziennika, kryzys ministerjalny właściwie już się rozpoczął.

„L'Oeuvre” podaje oświadczenie Daladier, który twierdzi, iż gotów jest z radością w każdej chwili u-stąpić, jeżeli Herriot zgodzi się po-wrócić na stanowisko przywódcy stronnictwa radykałów społecz-nych. (PAT.)

Minister marynarki handlowej William Bertrand, udając się do Izby Deputowanych, oświadczył dziennikarzom: „Możecie panowie donieść, że podam się do dimisji równocześnie z Edwardem Her-riot w momencie przez niego wy-branym”. (PAT.)

Zgon Kiplinga

Znakomity pisarz angielski, piewca Imperjum Brytyjskiego, Rudyard Kipling, zmarł w nocy z piątku na sobotę, przeżywszy lat 70.

Kipling zachorował w ubiegłą niedzielę. Lekarze stwierdzili ko-nieczność operacji, której dokonano w poniedziałek rano. Po ope-racji chirurgzy stwierdzili wrzód żołądka. Od 48 godzin chory znaj-dował się w stanie zupełnego wyczerpania. Przytomność odzy-skiwał tylko na krótkie chwile. Przy łóżu umierającego do ostat-niej chwili czuwały jego żona i córka p. Bambridge.

Rudyard Kipling urodził się w r. 1865 w Bombaju. Ojcem jego był malarz. Ilustrował on nieraz póź-niejsze dzieła swego syna. Wydał też znane w Anglii dzieło „Zwie-rzęta i ludzie w Indiach”. Kipling odbył dwukrotnie podróże dooko-

łania. Zwiedził Chin, Japo-nię, Afrykę Południową, Australię. Przez 7 lat przebywał w Ame-ryce Północnej, a od r. 1898 mie-szał stale w Anglii. Działalność literacką rozpoczął Kipling od opowiadań, wydał następnie kilka tomów nowel, głównie z życia anglo - indyjskie-go („Proste opowieści z gór”, „Trzej żołnierze”, „Riksha-widmo”). Pierwszą dłuższą powieścią Kiplinga jest „Światło, które zga-sło”, która ukazała się w r. 1891, najwzrostem jednak szczytem twórczości pisarza są dwie „Księgi Dżungli” (r. 1894 i 1895), zbiór nowel ze świata zwierzęcego, o-naz powieść „Kim” (1901), w któ-rej autor przedstawia wspaniały obraz Indii, jak również powieść dla młodzieży „Puck”. Jako poeta Kipling wyrażał mi-styczną wiarę w posłannictwo Im-perium Brytyjskiego.

P. Beck wyjechał do Genewy

Minister spraw zagranicznych J. Beck wyjechał do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów. (PAT.)

Pod biegunem Południowym odnaleziono zaginioną wyprawę polarną

Statek „Discovery II”, który przed paru tygodniami wyruszył w okolice podbiegunowe celem odnalezienia zaginionego w listo-padzie ub. roku badacza amery-kańskiego Ellswortha i jego to-warzysza Kenyona, nadesłał de-pe-sze radiową, z której wynika, że uczestnicy wyprawy zostali u-ratowani.

Po przybyciu do Zatoki Wielo-rybkiej na lodowym przedmurzu Rossa (na Antarktydzie) załoga zauważyła namiot koloru pomarańcowego, wzniesiony na lo-dowcu. Z parowca wysłano rakie-ty, ale nie otrzymano odpowiedzi. Wysłano samolot, który doleciał do znajdującego się w odległości 5 mil byłego obozowiska Byrda, noszącego nazwę „Little Ameri-ca”. Tam spostrzeżono Kenyona,

towarzysza wyprawy Ellswortha, zrzucono mu na spadochronie żywność i listy. Kenyon udał się wówczas na spotkanie ekipy ra-tunkowej. Kenyon opowiedział, że totnicy amerykańscy, obecnie u-ratowani, będąc w odległości 20 mil ang. od „Little America”, stwierdzili brak benzyny. Wobec tego dojechali do dawnego obo-zowiska Byrda na sankach. Ken-nyon i Ellsworth są zdrowi.

Bezrobocie wzrasta

46.000 bezrobotnych przybyło w ciągu 14 dni

Liczba bezrobotnych w całym kraju według danych Biur Pośre-dnictwa Pracy Funduszu Pracy wynosiła w dniu 15 b. m. 439.371 osób, co stanowi wzrost bezrobo-cia w ciągu ostatnich 2-ch tygo-dni o 45.727 osób. (PAT.)

Książki Kiplinga przełożone zo-stały na wszystkie języki świata. Przekłady polskie niektórych książek doczekały się kilku wy-dań.

W r. 1907 Kipling odznaczony został nagrodą literacką Nobla, przyznano mu też doktoraty ho-norowe różnych uniwersytetów.

Sytuacja na froncie

Wojska Rasa Desty nie zostały rozbite

Z depeš wczorajszych wynika, że na obu frontach nie zanotowano żadnych poważniejszych operacji wojskowych.

Na Południu działania wojenne uległy przerwie, ponieważ Włosi muszą zorganizować zaopatrzenie swych wojsk w żywność i amunicję.

Według wiadomości ze źródeł angielskich, armia gen. Grazianiego liczy 75 tys. żołnierzy. Zajmuje ona front rozciągający się na przestrzeni 700 km. od miejscowości, położonej mniej więcej w odległości 80 km. na zachód od Dolo po granicę Gorahei, Sassabaneh do granicy Somali angielskiego. Siły Rasa Desty oceniane są na 60 tys. żołnierzy.

Źródła abisyńskie zaprzeczają wiadomościom ze źródeł włoskich o zdecydowanym zwycięstwie wojsk włoskich na froncie południowym. Nie jest prawdą, jakoby wojska Rasa Desty zostały rozbite. Abisyńskie siły wojskowe twierdzą, że oddziały abisyńskie, które cofnęły się przed natarciem Włochów, wynoszą za ledwie kilka tysięcy ludzi. Odwrót Abisyńczyków posiada charakter strategiczny.

Główne siły Rasa Desty nie wzięły jeszcze udziału w walkach. Co się tyczy strat, poniesionych przez Abisyńczyków, są one dość poważne, ponieważ wbrew rozka-

zom Rasa Desty abisyńskie straciły przednie w sposób niezwykle brawurowy atakując włoskie czołgi i karabiny maszynowe. Abisyńscy cofnęli się poza rzekę Dawa i czekają na nadejście posiłków.

Nie brak pogłoszek, że cała wyprawa Rasa Desty miała wyłaczyć charakter dywersyjny. Mianowicie Abisyńczykom dzięki temu manewrowi udało się wstrzymać pochód wojsk włoskich na tak ważny punkt, jak Harrar i skierować je w zupełnie innym kierunku.

Wznowienie pochodu na Harrar nie jest łatwe, ponieważ Włosi przestraszywszy się szumnie zapowiadanej akcji Rasa Desty, przeczuli prawie wszystkie swoje siły w kierunku rzeki Ganale. Przy braku dróg przegrupowania te trwały przeszło dwa tygodnie.

Na froncie Tigre lotnicy włoscy zrzucaли wczoraj ułotki z odezwy, podpisaną przez dowódcę armii włoskiej. Odezwe tę przytaczamy, jako dokument ciekawy i charakterystyczny. Brzmi ona następująco:

„Narody Erytrei i Tigre. Wojna nieśie ze sobą nieuniknione i złe i dobre skutki. Zdarza się, że na skutek działań wojennych ulegają zniszczeniu kościoły, ale Rząd włoski zapewnia, że gdy z łaski Boga, pokój będzie przywrócony. Rząd włoski odbuduje lub wy-

stawi nowe kościoły, piękniejsze, niż te, które uległy zniszczeniu”.

Ludność abisyńska zatem może się spokojnie pozwolić wymordować. „Dobrym skutkiem” wojny będą nowe piękniejsze kościoły. Teraz przynajmniej wiemy, dlaczego Włosi bombardują i niszczą kościoły abisyńskie...

Goebbels przyznaje

że „Trzecia” Rzesza znajduje się w ciężkiej sytuacji

Na zebraniu przywódców „narodowo - „socjalistycznych” okręgu berlińskiego Goebbels wygłosił dłuższe przemówienie, w którym powiedział m. in., że rewolucja narodowo-„socjalistyczna” bynajmniej nie skończyła się. Proces będzie trwał jeszcze kilka dziesiątków lat. Mówiąc o trudnościach gospodarczych, Goebbels wyznał, że wzrost bezrobocia został spowodowany brakiem surow-

ca i porą zimową, a traktaty handlowe, zawarte z innymi państwami, nie zaczęły jeszcze działać. Przyczyna trudności leży w tym, że dewizy zagraniczne zostały zużyte na cele polityki narodowej (czytaj na zbrojenia), wobec czego trzeba było oszczędzać na innych wydatkach, tembardziej, że Rząd nie zaciągał żadnych pożyczek zagranicznych (boby ich i tak nie otrzymał).

Walka z bezrobociem w Belgii

Czytelnicy nasi wiedzą, że jak wielkiem powodzeniem Rząd socjalistyczny trzech państw skandynawskich zwalcza bezrobocie. W krajach tych niema już bezrobocia masowego, są tylko resztki bezrobocia, a kryzys gospodarczy — jeśli chodzi o rynek wewnętrzny — można uważać za przewyższony. Chodzi tu, oczywiście, o przewyższenie względne, o wyzyskanie wszystkich możliwości, jakie jeszcze pozostały w obecnym stanie rozwoju kapitalizmu.

W Belgii, jak wiadomo, jest rząd koalicyjny z udziałem trzech wielkich partii: socjalistów, katolików i liberałów. Jedną z najważniejszych tek, mianowicie robot publicznych i walki z bezrobociem, piastuje tow. de Man. Rezultaty jego prac i wysiłków ujawnia się dopiero z biegiem czasu, ponieważ musiał on zacząć od niczego, musiał opracować plan robót, zorganizować odpowiedni urząd z odpowiednim personelem i t. d. Te prace przygotowywa-

zajął dużo czasu. Ale już zakończono je i roboty publiczne są już w toku. Największe nasilenie robót nastąpi z wiosną r. b.

O rozmiarach robót publicznych świadczy najlepiej fakt, że na grudzień r. ub. de Man wyasygnował na roboty publiczne i walkę z bezrobociem ok. 300 milionów fr. (ok. 270 milionów zł.). Tak wielką sumę wydano w ciągu jednego miesiąca, a to zimowego, kiedy z natury rzeczy nie wszystkie roboty publiczne mogą być uruchomione.

Wśród robót publicznych miejscowe naczelniki zajmują budowa i naprawa dróg, dalej idzie regulacja rzek, budowa mostów i t. d. Gdy się porówna to, co się robi w walce z bezrobociem w Skandynawii, lub choćby w Belgii, — gdzie większość rządowa jest przecież burżuazyjna — z tem, co się robi, a raczej nie robi w Polsce, to doprawdy trzeba — ręce załamać z rozpaczy!

Jak wygląda sędzia hitlerowski?

W Berlinie odbył się zjazd przedstawieli świata sędziowskiego i adwokackiego, na którym był obecny minister Frank.

Zjazd określił zadanie sędziego w „Trzeciej” Rzeszy jak następuje:

1) Nie jest zadaniem sędziego stosować prawa, stojącego ponad narodem (Volksgemeinschaft), lub być rzecznikiem ogólnych norm; winien on natomiast bronić konkretnego ustroju społecznego, tępić szkodników, przesładować antyspołeczne postępy (t. zn. antyhitlerowskie, przypisek nasz).

2) Podstawą interpretacji wszystkich źródeł prawnych jest światopogląd narodowo - „socjalistyczny”, wyrażony zwłaszcza w pro-

gramie partyjnym i w oświadczeniach Hitlera.

3) Sędzia nie ma prawa badać rozstrzygnięć Hitlera ubranych w formę ustawy, lub rozporządzenia.

4) Postanowienia prawne, ustanowione przed rewolucją narodową — „socjalistyczną”, nie mogą być stosowane, o ile ich zastosowanie byłoby sprzeczne z obecnym (!) zdrowym instynktem narodu.

Jednym słowem: sędzia hitlerowski winien być ślepiem narzędziem barbarzyństwa hitlerowskiego i pałką Hitlera.

I takim też jest. „Bo niechby spróbował inaczej”, jak się wyraża gen. Sławoj - Składkowski.

Polowe łóżka dla sędziów przysięgłych

Jak wiadomo, w sądach przysięgłych sędziowie z chwilą udania się na naradę, nie mogą komunikować się z nikim i są izolowani od świata, dopóki nie wyniosą werdyktu.

Ponieważ sędziowie w procesie Stawiskiego mają odpowiedzieć na 1956 pytań, wysuniętych przez trybunał, narada nad odpowiedziami, oraz głosowanie potrwa dłuższy czas. Sędziowie zażądali przeto, aby im ustawiono łóżka polowe, by mieli na czym spać.

Wogóle los sędziów w procesie Stawiskiego nie jest godzien zażłości. Zaniedbali swoje interesy i sprawy i siedzą całymi dniami na rozprawie. Niedawno zażądali podwyższenia diet i sąd uwzględnił to żądanie.

Obecnie zażądali dostarczania im obiadów, gdyż stołowanie w bufecie sąbowym kosztuje ich za drogo.

Czy to jest możliwe? „The New York Times” donosi w korespondencji z Grecji, że Związek Sowiecki pomimo sankcji utrzymuje stosunki handlowe z Włochami, dostarczając im materiałów, używanych w obecnej kampanii wojennej, jak węgiel, asfalt, zboże i cement. Materiały te przewożone są na statkach greckich. (PAT.).

Czy to jest możliwe?

„The New York Times” donosi w korespondencji z Grecji, że Związek Sowiecki pomimo sankcji utrzymuje stosunki handlowe z Włochami, dostarczając im materiałów, używanych w obecnej kampanii wojennej, jak węgiel, asfalt, zboże i cement. Materiały te przewożone są na statkach greckich. (PAT.).

Chiny—Japonia—ZSSR.

Kronika wydarzeń na Dalekim Wschodzie

PRZECIWKO MARSZ. CZANG-KAI - SZEKOWI

Z Szanghaju donoszą, że marsz. Czang - Kai - Szek zwołuje w Nankinie ogólną - chiński zjazd studentów, który według doniesień miejscowych dzienników zastanowić się ma nad sposobami zahamowania wrzenia wśród młodzie-

ży akademickiej. Do wyższych uczelni zwrócono się o przeprowadzenie wyborów delegatów na zjazd nankijski. Krok Czang-Kai-Szeka spotkał się w kręgach studentów z chłodnym przyjęciem. Uniwersytety w Chinach Północnych wyraźnie bojkotują rozporządzenie Czang-Kai-Szeka w sprawie przeprowadzenia wyboru delegatów.

SYTUACJA W KANTONIE

Sytuacja w Kantonie jest bardzo napięta. W związku z demonstracjami studentami, krwa wo zlikwidowanymi przez policję, w mieście ogłoszono stan oblężenia. Wszystkie zakłady naukowe zostały zamknięte. Ulicami miasta krążą patrole, poddając przechodniów rewizji. Władze uniwersyteckie podały się do dymisji. Dookoła gmachu uniwersytetu rozłożył się obozem pułk piechoty. Konsulowie Anglii i Francji polecieli swym obywatelom nie wydalać się poza teren konsesji.

LIKWIDACJA WPŁYWÓW NANKINU W CHINACH POŁN.

Według dzienników, wychodzących w Szanghaju administracja chińska po zajęciu całego prawe Czaharu przez oddziały mandzursko - japońskie ulega szybkiej likwidacji. Komunikacja pocztowa z Chinami została przerwana. W Czaharze wprowadzono nową flagę, wzorowaną na japońskiej; żółta tarcza w czerwonym polu. Oddziały japońskie posuwają się w kierunku Gujhuu, stolicy prowincji.

Siujuan, wykonując ruch oskrzydający w stosunku do Mongolii ze wnętrnej.

RUCH „AUTONOMISTYCZNY” W CHINACH POŁNOOCNYCH

Kierownictwo ruchu „autonomistycznego” w Chinach Północnych spoczywa w ręku generała Doihara. Tak zw. sztab „autonomistów” podporządkowany bezpośrednio gen. Doihara, będzie niebawem przeniesiony do Tien-Tsinu, gdzie w najbliższej przyszłości zwołany zostanie ogólny kongres „autonomistów”.

CHINSKA ARMIA CZERWONA

Według doniesień z Szanghaju, oddziały chińskiej armii czerwonej pod dowództwem gen. Ho-Luna zajęły miasta In-dsian oraz In-Cindsin w prowincji Gujdzon. Dowództwo wojsk nankijskich wysłało do wschodnich powiatów prowincji Szeczuan 4 dywizje, aby przeskodzić połączeniu się oddziałów gen. Ho-Luna z wojskami armii czerwonej gen. Mao-Tsi-Duna.

NA GRANICY MONGOLII I MANDZURJI

30 żołnierzy Mongolii zewnętrznej podobno zajęło miasto Heibomoto, leżące 75 mil na południowy zachód od Mandzuli. Wzięli oni rzekomo do niewoli 7 policjantów pogranicznych i zmusili mieszkańców do ewakuacji miasta. Sześć japońskiej misji wojskowej w Mandzuli oraz jego współpracownicy zostali podobno zaatakowani przez 20 Mongołów na terenie Mandzuko.

Znana wytwórnia wędlin koszernych
J. SZMEDRA, Marjańska 3
m. Sz. Konsumentów, 12 dnia 12 b. m.
nastąpiło przy ulicy NALEWKI 43
OTWARCIE nowoczesnego i wytwornego sklepu według projektu
Inż. Arch. p. SUKIEWERA
Sklep zaopatrzony jest w doskonałe wyroby wędliniarskie.
Polecam się łaskawej pamięci, pozostaje
z poważaniem **J. SZMEDRA**

Hrabina Brasowa nie rezygnuje

Sąd Najwyższy od dwóch dni rozpatruje skargę kasacyjną, wniesioną przez hrabinę Brasow, morganiatyczną żonę wielkiego księcia Michała Romanowa.

Jak pisaliśmy już wielokrotnie, hr. Brasowa, która uzyskała, mówiąc nawiasem, od Sądu „prawo ubogich” do prowadzenia sprawy, występuje przeciwko Skarbowi Państwa o zwrot majątków swe-

go b. męża na terenie Rzeczypospolitej.

Suma powództwa wynosi kilka milionów złotych. Sąd pierwszej i drugiej instancji pretensje rosyjskiej arystokratki oddalił.

Skargę kasacyjną popiera adw. adw. Rymowicz, Sokołowska i Władysław Szyszkowski.

O wolność sprawozdań sądowych

Związek Dziennikarzy R. P. zawiadomiony został przez p. Ministra Sprawiedliwości o wydaniu przezeń pod datą 14 b. m. pisma okólnego do pp. prezesów Sądów Apelacyjnych w sprawie wolności sprawozdań sądowych. Rzecz-

ne pismo okólnie stanowi spełnienie zapowiedzi, zawartej w znanym oświadczeniu p. ministra Michałowskiego, złożonym w dniu 11 b. m. wobec prezesa Związku Dziennikarzy R. P. red. M. Ścieżnińskiego.

Proces o 600 milionów funtów sterlingów

Powództwo o tak nieprawdopodobnie wysoką sumę wniesione zostało przez adw. Rotfelda, pełnomocnika bratanijskiego słynnego polskiego podróżnika Strzeleckiego. Powódka występuje o spadek

po podróżniku, pozostały w Australii. Przed wojną pretensje p. Strzeleckiej przez sąd zostały oddalone. Obecnie są starania o wznowienie procesu.

L. K.

Więś nie odczuła zniżki cen żelaza

Doniesienia z kraju stwierdzają, iż szerokie rzesze konsumentów na wsi nie odczuły zupełnie zniżki cen żelaza. 10-procentowa obniżka cen surowki odlewniczej

wpłynęła minimalnie na potaniecie fabrykatów żelaznych. Zniżka cen tych fabrykatów nie wynosi nawet 2 %. (PRESS).

T. U. R. w Krakowie

Dzisiaj o godz. 9-ej rano (a w drugim terminie bez względu na ilość obecnych o godz. 9. m. 30) odbędzie się w sali Domu Górników, przy Al. Krasińskiego 16

Walne Zebranie T. U. R.

w Krakowie.

L. Nowakowski i Syn
Warszawa, ul. Elektryczna 24, róg Sołnej. Tel. 503-23
poleca w wielkim wyborze: **ubióry męskie, gotowe i na zamówienie**
GENY KONKURENCYJNE. Firma egzystuje od 1890 roku.

Tragedja w powietrzu

Przed sądem meksykańskim stanęli w charakterze oskarżonych pilot oraz mechanik kompanii lotniczej, oskarżeni o zamordowanie pasażera.

Obaj oskarżeni nie byli nigdy karani i cieszyli się jak najlepszą opinią. Zeznali przed sądem, że podczas lotu rzucił się na pilota pasażer i zaczął go dusić. Mechanik zaznaczył, że przytomności umysłu pilota zawdzięcza on życie. Ekspertzy stwierdzili, że mógł zajść wypadek napadu szafu u człowieka nieprzyzwyczajonego do lotów.

Podobny wypadek zdarzył się już na linii Hawana — Veracruz. I tu, gdyby nie przytomność umysłu mechanika, który pośpieszył z pomocą pilotowi, samolot byłby runął na ziemię. Zauważywszy mechanika, nadbiegającego z pomocą, szaleniec zostawił w spokoju pilota i rzucił się na mechanika którego z kolei zaczął z całej siły dusić. Pilot po doprowadzeniu do równowagi aparatu uderzeniem kłucza francuskiego w głowę zabił szaleńca.

Głośny był przed paroma laty wypadek na linii lotniczej Berlin — Monachium. Samolot wioził os-

miu pasażerów. Naraz od strony mechanizmu, gdzie siedział samotny pasażer dał się słyszeć huk i buchnął płomień.

Gdy załoga pośpieszyła na miejsce, zastała pasażera z butelką na fity w jednej ręce i zapaloną zapalniczką w drugiej. Przy pomocy pasażerów, którzy pośpieszyli z pomocą, udało się obezwładnić podpalacza i ugasić ogień.

Inny zgola, ale nie mniej tragiczny wypadek zdarzył się w lotnictwie angielskim na samolocie wojskowym. Gdy maszyna była na wysokości 8000 metrów, nagle pękł miedziany korek zamykający butelkę z tlenem. Obok butli siedział obserwator, który wdychał ułtlniający się z butli tlen. Jak wiadomo, czysty tlen działa na człowieka oszalałająco. Obserwator ni stąd, ni zowąd, zaczął atakować pilota, gdy ten cały pochłonięty był kierowaniem maszyny. Nie mogąc poradzić sobie z nieprzytomnym obserwatorem, pilot zaczął pokierować aparatem, że ten nachylił się i obserwator przewrócił się, a przewracając się, uderzył głową o kant i stracił przytomność. Gdy przebudził się, samolot szczęśliwie lądował na ziemi.

Świat w zdarzeniach

— Z Cuyaby (Brazylia) donoszą, iż w miasteczku Rio Grando ludność zliczowała jednego z miejscowych mieszkańców, który zamordował swoją żonę, zmuszając ją uprzednio do uśmierzenia i zjedzenia serca jej kochanka, którego również zabił.

— Z MEDJOLANU donoszą, że główna droga, prowadząca przez dolinę brennerską, za stała dwukrotnie zasypana przez masę ziemi i kamieni z osuwającego się zbocza górskiego. Około 100 mtr. glazów i ziemni uczyniło drogę niezdatną do użytku. Po usunięciu zwalów ziemi i kamieni, nowe usunięcie się góry udermiło trud drużyny ratowniczej, oczyszczającej drogę. Po kilkudziesięciu wysiłkach zdołano stworzyć za ledwie ciśnie przeście dla mniejszych pojazdów. Dla ruchu ciężarowego droga pozostaje nadal zamknięta.

a na drodze

na spowodu spadających kamieni, które zagrażają życiu jadących.

— DONOSZA Z CHAMBERY (Sahaudia) w okolicy Jerlora Bourget nastąpiło esunięcie się terenu. Kilka domów zostało zupełnie zniszczonych, a kilkanaście jest poważnie zagrożonych. Dwie osoby zginęły.

— PODSEKRETARZ SKARBU THOMAS JOFFERSON COOLIDGE, jego pomocnik W. Robert podał się do dymisji. Przyczyną ich ustąpienia jest nieporozumienie z prezydentem Rooseveltem w sprawie polityki gospodarczej t. zw. New deal.

— Z PUERTO RICO donoszą, że w ciągu ostatnich tygodni w związku z wyłożeniem list wyborców doszło do krwawych starć. 8 osób zostało zabitych a 60 rannych. Aresztowano 42 osoby. W ciągu ostatnich dwóch dni zaburzenia się powtórzyły. Dwie osoby zostały zastrzelone.

Król angielski ciężko zachorował

Król angielski Jerzy V ciężko zachorował. Jakkolwiek niema bez pośredniego niebezpieczeństwa, to jednak stan króla budzi obawy. Król Jerzy bawi na zamku Sandringham. Najstarsi synowie króla, książęta Walji i Yorku, zostali wczoraj wieczorem wezwani do Sandringham.

„Daily Telegraph” donosi że stan zdrowia króla Jerzego uległ pogorszeniu. Lekarze sprowadzili aparaty z tlenem. Biuletyn lekarski, stwierdzający, że stan zdrowia króla budzi obawy, został okolo północy transmitowany przez radio i wywołał wielkie zaniepokojenie.

Pretensje i „troski” p. Starzaka

Z kół urzędników kolejowych otrzymujemy następujący artykuł:

W komisji budżetowej obecnego Sejmu, w dyskusji nad budżetem Przewoźnictwa R. M., p. poseł Starzak — znany i kolejowcom jako „wódz naczelny” Kół. Przysposobienia Wojsk. (K. P. W.) — z dużą pasją zaatakował Rząd, z powodu dymisji udzielonej kilku dyrektorom tak zw. „Biur personalnych” w paru ministerstwach, w ich rzędzie i b. Dyrektorowi tegoż biura w M. K. p. ppłk. Kominkowskiemu.

Tak zw. „Biura personalne” istniejące dopiero od paru lat zdumiewałyby nie tylko opinię publiczną, zwłaszcza wśród urzędników państwowych, opinię bardzo niezadowoloną.

Jakie owe „biura” wprowadziły do służby państwowej zamieszanie, ile wniosły do niej typowo partyjne polityki, protekcji, korupcji, ile ludziom najuczciwszym i do pracy swej przywiązany, wyrzuciły krzywd i ile zła naszej administracji publicznej a przez to i państwu — o tem pracownicy państwowi mogliby powiedzieć najwięcej.

To też, gdy w związku z wyżej wspomnianymi dymisjami, rozszły się pogłoski o mającej jakoby nastąpić likwidacji tych „biur” cała opinia publiczna przyjęła je z uznaniem i jednogłośnie, bo nawet i niektóre prorządowe pisma otwarcie napisały, że owe biura to balast nie tylko potrzebny i kosztowny, ale w dodatku i szkodliwy.

W obronie biur personalnych czy też ich b. dyrektorów nie wystąpił więc dosłownie nikt, z wyjątkiem... p. Starzaka. Jakże zaś p. Starzakiem kierowały przy tem pobudki, tego łatwo domyślić się może, którzy obserwowali z bliska a nawet na własnej skórze dotkliwie nieraz odczuwali całą dotychczasową „politykę” biur personalnych zarówno w M. K., jak i w Dyrekcjach, za co bezspornie „chwała i zasługa” należy się właśnie p. Kominkowskiemu.

Objęcie przezeń biura personalnego M. K. (po ustąpieniu b. ministra p. inż. Kühna, tudzież dyrektora p. Zajackowskiego), stało się momentem, od którego do stosunków służbowych w kolejnictwie wtargnęło „politykierstwo” partyjne najgorszego gatunku. Przy coraz bardziej fałszywych — co wszystkim wpadało w oczy — pozorach jakiejś niby to „bezbstronowości”, coraz wyraźniej zaczęło oceniać pracowników nie wedle ich rzeczywistych wartości i kwalifikacji zawodowych i moralnych, lecz wedle ich przynależności do jednej z dwóch grup: „protegowanego” i „nieprotegowanego”, czy też np. do klasowego związku Z. Z. K.

Za wiatrem wiejącym „z góry” naginali się naturalnie i naczelnicy biur personalnych po dyrektorach kolejowych. Pracownicy mający niezależne przekonania, zwalający demoralizację szerszą przez protegowane związki lub np. wzbudzający się dawać wymuszone „dobrowolne składki” na „społeczne cele” z góry narzucone, w lot targały się na zarzut „antypaństwowa” i „dla dobra służby” — wylatywali z kolei. Ofiarą tej „polityki” padali i ludzie najuczciwszymi, o pierwszorzędnym kwalifikacjach, uczestnicy walk o niepodległość, b. żołnierze frontowi z czasu inwazji, uczestnicy powstania na G. Śląsku i t.d. Wylatywali — bądź na przedwczesną mierną emeryturę, bądź wprost... na bruk! — za to, że np. pracowali w Z. Z. K., w P. P. S., czy też w T. U. R. Nie chroniły ich, ani Krzyż Niepodległości, ani Krzyż Waleczności.

Za to szły w górę, doznawały poparcia, awansowały różne figury z pod ciemnej gwiazdy, dźwigające na swym sumieniu nadużycia na szkodę kolei. Wśród rozpanoszonego protekcjonizmu, i gomoście mający „masło na głowie”, spieszyli pod „sztandary” różnych protegowanych zresztą, hańsaliwie rozbijając się jako ich „gorliwi działacze” i równie hańsaliwie „zwalczacze” socjalistycznych „antypaństwów”, naturalnie w tym już celu, by wśród tej „gorliwości” ukryć swe sprawy i popełniać nadużycia dalej.

Aż w końcu cała ta „polityka” załamała się wśród trzasku i „woni”, przed którą nasy trzeba było zatykać. Skandal w Skarżysku, gdzie udające „stróża bezpieczeństwa państwa” indywiduum, niejaki Goldberg, siedzący dziś w kryminalne denuncjował uczciwych ludzi, jako „antypaństwówców”, skandal złodziejski w Brześciu (okradanie pociągów przez „działaczy” protegowanego związku konduktorów), skandale w Łapach (kradzieże materiałów kolejowych) i szereg innych afer złośliwych, łapowniczych itp., lub np. afera „p. prezesa” związku konduktorów i b. p. z BB. Woiciechowskiego, wszystkie te historie, w których niema ani jednego „antypaństwowa” tylko sami protegowani „państwotwórcy” działali — aż nazbyt jaskrawo oświeciły rezultaty „polityki” wprowadzonej do kolejnictwa.

P. Starzak od szeregu lat sprawujący funkcję „agitatora” wśród kolejarzy — zna tę politykę niewątpliwie doskonale, skoro obecnie tak gorąco broni i żąda p. Kominkowskiego. Rzecz nieodzowna.

Bo może obecnie znikną „wychowawcze” metody, które terorem, czy korupcją próbowały pędzić kolejarzy do „miłe widzianych” zresztą, a które osiągnęły tylko taki rezultat, że wywoławszy zamieszanie i demoralizację w służbie kolejowej, w końcu straszliwie się skompromitowały.

A jeszcze jedno... Tenże sam p. Starzak w obecnej dyskusji budżetowej „ujmował” się bardzo gorąco za emerytami i ubolewał nad wyrządzoną im krzywdą.

Niech się p. Starzak tą „obroną” bardzo nie trudzi, bo kolejarze nie są tacy naiwni. Przecież wiedzą, że jako poseł w poprzednim Sejmie, zasiadający w BBWR., wraz ze swym klubem współdziałał on we wszystkich pogorszeniach przepisów uposażeniowych i emerytalnych i przy obalaniu zasady nabytych przez emerytów praw. Wtedy nie było mu „żal” emerytów, dopiero teraz?

Historia sztytu szewem żelby grubym, by ludzie na niej się nie poznali...

WUZET.

Gdyby każdy wiedział skąd nieraz pochodzi używany papier, do jakich celów był on poprzednio używany, to z pewnością ze wstrętem omijałby sklepy, w których tego rodzaju papier służy do pakowania. Kupił więc jedynie tam, gdzie towar pakują w nieużywany, czysty papier!

MAŁY FELJETON

Pochwała starożytności

Piękne to były starożytne czasy. Nie dlatego tylko, że bogowie chodzili ze swoimi boginiami po ziemi, że byli zapanbrat z ludźmi i tanim kosztem można było w ich łaskę się wkuć, ale więcej jeszcze dlatego, że łatwo było wszystkim porozumieć się z sobą, ponieważ ówczesny słownik był bardzo ubogi. Niewiele było słów, ale zato każde słowo miało swoje określone znaczenie i żadna babka nie mogła na dwoje wróżyć.

Nie było też dwuznaczności. W szkołach uczono nas, że starożytni Grecy, a po nich Rzymianie, mówili lakonicznie, zwięźle. A ja się pytam, jak mieli mówić? Długo? Mętnie? Może mieli wodę łać? Grecy mieli wstręt do wody. Tak samo Rzymianie. Woleli wino.

Gdyby Leonidas, Aleksander Wielki lub Juliusz Cezar tyle mówili, co dzisiejsi mężowie stanu, nie byłoby Termopilów, Aleksander nie byłby Wielkim, lecz nosiłby jakiś porządkowy numer, jak wielu innych Aleksandrów po nim, a Juliusz Cezar umarłby na łóżku, otoczony rodziną i doktorami, jak tyłu innych zjadaczy chleba przed nim i po nim.

Raport Juliusza Cezara składał się z trzech wyrazów, lecz tak wyraźnych i dobitnych, że nie mogły wzbudzać najmniejszej wątpliwości. Gdyby ten Rzymianin żył w naszych czasach, jego komunikat wojenny zaczynałby się od „W powołaniu się na rozkaz l. 89342/XXIII/34 p. 34 oraz na rozporządzenie l. 91653/36, a także okólnik z d. 28.VI l. Db. 185/XV/14... i t. d., po przeczytaniu zaś, byłbyśmy tak mądrzy, jak obecnie po przeczytaniu komunikatu włoskiego z frontu południowego w Afryce Wschodniej.

W ciągu wieków ludzie obrosli nie w pierze — to byłoby nieciekawe — lecz w słowa. Dzisiaj młodszy ekspedjent w sklepie z konfekcją męską zna sto ra-

zy więcej wyrazów, niż Sofokles, Herodot, a nawet Homer. Ci starożytni cieszyli się lub martwili, ale nie znali wyrazów optymizmu lub pesymizmu, czasem chodzili nago, ale nie znali słów, jak exhibicjonizm albo nudyzm, upijali się, a tymczasem ani w Iljady, ani w Odysei ani razu niema wyrazu — „w szoku”.

Malo, ogromnie malo było słów w owych oddalonych, patymy wieków pokrzytych czasach, ale każdy wyraz, każde słowo miało wówczas swój sens, swoją wagę i swój ciężar gatunkowy.

Dzisiaj stanie na trybunie lub nie na trybunie, mówca i sypnie na słuchaczów potokiem słów. Słowa skrzępią się, mienią, przelewają się, a potem słuchacz zapytuje się:

— Bardzo pięknie mówił, ale co on właściwie powiedział?

ULTIMUS.

ZŁA PRZEMIANA MATERJI JEST CZĘSTO PRZYCYNĄ WIELU CHOROÓW

(kamienie żółciowe, artretyzm, ischias, choroby skóry). Kuracja ziołami CHOLEKINAZA... H. Niemojewskiego polega na pobudzeniu wątroby do normalnej czynności i reguluje przemianę materji. Broszury bezpłatnie. Lebor. „Cholekinaza”, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apt. i skl. apt.

„Strzępy meldunków” Dziwna Książka

Książka p. gen. Sławoja — Składkowski p. t. STRĘPY MELDUNKÓW wywiera wrażenie... czegoś trochę niesamowitego. Kilka ustępów z książki przytoczyliśmy przed paroma dniami wślad za kra-kowskim „Głosem Narodu”. Ale zorientować się we wszystkim, co ogłasza p. gen. Sławoj — Składkowski, można dopiero po przeczytaniu całości.

P. gen. Składkowski przywiązany był do marsz. Piłsudskiego niewątpliwie zupełnie szczerze i bardzo głęboko. Chwilami jest wprost rozczulający w przejawach tego przywiązania, opisywanych z bezpośredniością, która wyklucza jakiegokolwiek przypuszczenie, że wchodziłaby w grę t. zw. literatura. I właśnie dlatego czytelnik zauważa ze zdumieniem, że wśród przyjaźni p. gen. Składkowskiego nie znalazł się nikt, kto by mu wytykał, że to on właśnie — wbrew zgoda odmiennym intencjom osobistym — maluje postać Piłsudskiego, jak gdyby poprzez... krzywe zwierciadło.

Piłsudski występuje u gen. Składkowskiego prawie zawsze, jako człowiek niesłyszany, znany i

Młodzież robotnicza Warszawy, akademicy, sportowcy

zgodzili się masowo DZIŚ 19 b. m. (niedziela) o g. 10,30 rano w sali „Ateneum”, ul. Czerwonego Krzyża 20 na

Zgromadzenie Młodzieży

by zaprzestować przeciw

**nacjonalizmowi,
antysemityzmowi,
podżegaczom wojennym.**

Przemawiają: St. Dubois, E. Hryniewicz, M. Niedziałkowski, Z. Mitzner, Wł. Pietrzykowski, Leszek Raabe, A. Zdanowski, G. Biłt („Cukunfi”).

ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.
ZW. NIEZALEŻNEJ MŁ. SOCJ. (akademickiej).

„Sanacyjni” rolnicy o budżecie

W piątek odbyło się w Sejmie zebranie koła rolników, na którym b. minister Skarbu plk. Ignacy Matuszewski wygłosił referat.

Koło rolników w wydanym komunikacie wypowiedziało się za dalszą redukcją budżetu o 100 milj. zł.

Specjalne obawy budzi — zdaniem koła rolników — groźba dalszego zadłużenia Skarbu Państwa na rynku wewnętrznym, która spowodować może ogłocenie gospodarstwa prywat. z płynnych kapitałów, co znowu podniosłoby koszt ta produkcji i wymiany, oraz wprowadziło konieczność dalszych obciążeń podatkowych, wówczas gdy rolnictwo jest zainteresowa-

ne w obniżeniu obciążeń publicznych, potanieniu kredytu i t. p.

Ta uchwała kwestionująca realność budżetu po wysłuchaniu referatu przedstawicieli nieistniejącej — zdaniem „Gazety Polskiej” — grupy pułkownikowskiej, jest dosyć zmienna.

Dalszy poważny przyrost wkładów oszczędnościowych w K. K. O. miasta st. Warszawy.

W grudniu ub. r. stan wkładów oszczęd. wzrósł o 2.874.863.66 zł. i wynosi na dz. 31.XII. 1935 r. zł. 78.877.722.91.

Nowych książeczek oszczęd. przybyło w tym okresie 1.188, dzięki czemu na dz. 31.XII. 1935 r. ogólna ilość k. oszczęd. wynosi 85.701.

Walerjan Dudziński

Dnia 12 grudnia ub. r. zmarł w łodzi emerytowany sędzia pokoju s. p. Walerjan Dudziński. Zmarły był jednym z najstarszych sędziów w okręgu apelacji warszawskiej, pracował bowiem w sądownictwie na różnych stanowiskach lat prawie 50 i jako sędzia pokoju w Konstantynowie pod Łodzią przeszedł w roku 1926 na emeryturę. Obowiązkowość i sumiennosc w pracy zawodowej, prawosc, dobroć i uczynność w stosunkach z ludźmi — te cechy i zalety charakteru zmarłego sprawiły, że pozostawił on po sobie imię i szczerze żał wśród wszystkich, którzy go znali. Zmarły sędzia Dudziński był ojcem Bolesława Dudzińskiego, publicysty i współpracownika prasy socjalistycznej.

W ciągu całych dziesięcioleci swego pracowitego żywota sędzia Dudziński ze szlachetnym zamiłowaniem gromadził książki, broszury i wydawnictwa periodyczne, które rozrosły się z biegiem czasu w bardzo pokaźną ilość, a jako cenną bibliotekę. Pragnąc uczcić pamięć zmarłego, któremu sprawy oświaty powszechnej były zawsze bliskie, pozostała Rodzina wielką część tego księgozbioru, w ilości książek i broszur rozmaitej treści ofiarowała na rzecz łódzkich oświatowych instytucji robotniczych, dla bibliotek związkowych, dzielnicowych i t. p.

Nie było zgłoszenia dymisji

Piątkowy „Warszawski Dziennik Narodowy” podał następującą wiadomość:

„P. premier Kościalski przyjął w czwartek ministra sprawiedliwości, p. Michałowskiego i oznajmił, że p. Prezydent Rplitej nie przyjął zgłoszonej przez niego prośby o zwolnienie z zajmowanego stanowiska”.

Wczorajsza prasa „sanacyjna” zamieściła komunikat Prezydium Rady Ministrów następującej treści:

„Notatka w „Warszawskim Dzienniku Narodowym” z dnia 17 stycznia r. b., dotycząca osoby ministra Sprawiedliwości, Michałowskiego, nie odpowiada rzeczywistości”.

NAJTAŃSZA SZKOŁA SAMOCHOOWA PRYLINSKI WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

Wydawnictwa z okazji rocznicy „Proletariatu”

Z okazji zbliżającej się 50-letniej rocznicy „Proletariatu”, zarząd główny TUR przygotował specjalne wydawnictwa.

Odczyt „O Proletariacie” J. Krzesławskiego i życiorys i prace Aleksandra Dębskiego przez Z. Piotrowskiego (cena 70 gr.). „Ludwik Waryński” — 12 scen dramatycznych pióra J. Krzesławskiego, pracą wyróżnioną na konkursie teatralnym TUR. (3 zł.). Pieśni, wiersze, wyjątki z listów skazanych Proletariatczyków (odpowiednie do re-

cytacji i deklamacji na obchodach) — 50 gr. „Kronika ruchu rewolucyjnego w Polsce” (nr. poświęcony „Proletariatowi”. Wyd. Stow. b. Więźniów Polif. Cena 90 gr.). „Krwawe zajście w 1884 r.” Al. Dębskiego. (Wyd. Stow. b. Więźniów Polif.). Cena 40 gr.

Powyższe wydawnictwa, spowodowane razem, zamiast 5,50, kosztują tylko 4 zł. Zamawiać należy w Sekretariacie Generalnym, wpłacając należność do P. K. O. nr. 9663.

Przegląd prasy

Emerytury

Wreszcie i „Czas” przyznaje, że mamy za dużo emerytów:

Sprawa emerytur i emerytów tak, jak się teraz przedstawia, jest przykra, a nawet bolesna dla wszystkich, — dla najbliższych interesowanych, dla rządu i dla sejmu. Cały zresztą ogół odnosi się do niej z wielką troską i to podwójnie: z jednej strony jako poważne społeczne obciążenie, — z drugiej — jako niedoścignięcie społecznej sprawiedliwości. Są to przeciwności trudne do wyrównania; emerytury stanowią ciężar niemal ponad siły społeczne, — a jednocześnie emeryci są pokrzywdzeni, — na najniższych stopniach nawet bardzo dotkliwie.

„Czas” nie tylko nie wie, jak sprawę nadmiernej ilości emerytów rozwiązać, ale także nie chce ustalić, kto ponosi odpowiedzialność za tę masową produkcję „mł-

dych emerytów”. A odpowiedzialność ze ten stan rzeczy ponosi „sanacja”, która ze względów partyjnych wyrzuciła z pracy wszystkich tych urzędników, którzy byli podejrzanymi o sympatie opozycyjne. — Za to muszą teraz płacić obywateli. A kosztuje to niemało. Przypomina o tem w „Kurjerze Warszawskim” prof. Stofski, pisząc:

„Zwainiano tysiącami. Liczba osób, pobierających zaopatrzenia emerytalne, z 45.255 w roku 1925 wzrosła w roku 1934 do 179.546, a po roku 1935 dochodzi pewnie do 200.000. Bywały lawiny zwolnień! A dalej, ile to kosztuje:

„Wydatki na emerytury, które w roku 1925 wynosiły 58,3 milionów zł., a obecnie dosięgają 170 milj. zł., czyli ten smutny zwyczaj usuwania przedwczesnych urzędników jest też djabło kosztowny”.

4-EK.

Projekt Izby Pracy i stanowisko klasy robotniczej

Często pojawiały się ostatnio wiadomości w prasie, że Rząd opracowuje projekt ustawy o Izbie Pracy. Zasady tego projektu nie były znane. Niedawno zostały one częściowo ujawnione na zwołanej specjalnie konferencji w tej sprawie w Min. Opieki Społecznej. Nie ulega wątpliwości, że sprawa ta, tak ważna, wywołuje coraz to większe zainteresowanie w szerokich masach robotniczych.

Klasowy ruch zawodowy do wysuniętego projektu ustosunkowuje się negatywnie, nie zwalozając, naturalnie, samej zasady Izby Pracy.

Projekt przewiduje 5 terytorjalnych izb pracy, ograniczających kompetencje do roli czysto opiniodawczej, ustanawia powołanie ciał kierowniczych Izby potrójnie przez delegację związków zawodowych, nominację Rządu i wybory pośrednie, wreszcie przewiduje wkładkę do Izby w wysokości 0,3% do zarobków.

Słuszne stanowisko zajęli nasi towarzysze na konferencji odbytej w Min. Opieki Społecznej, gdy żądali, by Izba Pracy była jedną na całe Państwo, jako oficjalna reprezentacja interesów klasy pracującej, oraz by — obok funkcji opiniodawczej we wszystkich sprawach, dotyczących życia gospodarczego Izba posiadała również decydujący głos w sprawach, dotyczących ustawodawstwa robotniczego. Słusznie żądali, aby ciała kierownicze Izby Pracy wybierane były w równych, bezpośrednich i proporcjonalnych wyborach wszystkich pracowników.

Idea powołania 5 izb Pracy musi być stanowczo odrzucona przez klasę robotniczą, ponieważ ona przedstawicielstwo klasy robotniczej i podporządkowuje jej interesom poszczególnych dzielnic; nie dopuszcza zaś do tego, żeby Izba Pracy była wyrazem i pełnią nieskrępowanej woli całej klasy robotniczej.

Obok tego jest bardzo ważne, czy uprawnienia Izby Pracy będą dawały gwarancje, że wszystkie ustawy, dotyczące spraw robotniczych, wejdą w życie dopiero za jej zgodą i czy sprawy gospodarcze i społeczne będą załatwiane zgodnie z jej uchwałami. Te zagadnienia zasadnicze i podstawowe muszą zainteresować szeroką opinię mas robotniczych, które domagać się muszą, aby słuszne postulaty klasy pracującej zostały uznane.

Burżuazja z „Lewiatanem” na czele robi wszystko, aby wywierać jak największy wpływ na życie gospodarcze i polityczne kraju. W okresie zaostrej walki klasowej jest konieczne, aby klasa robotnicza posiadała własną Izbę Pracy z daleko idącymi uprawnieniami, pozwalającymi klasie pracującej bronić swoich interesów przeciwko zorganizowanemu kapitałowi, który przez swoje potężne organizacje przemysłowe, kartele i trusty wywiera wielki wpływ na politykę Państwa i na życie gospodarcze. Należy pamiętać, że kapitaliści rozporządzają wielkimi środkami finansowymi i posiadają odpowiedni aparat organizacyjny oraz, że nie przebiegają one w sferach walki przeciwko proletariatu.

Związki Zawodowe muszą w dalszym ciągu pozostać niezmienionymi, jako samodzielne organizacje, powołane do walki i obrony interesów robotniczych w poszczególnych gałęziach przemysłu, oraz do walki o swoje zadania programowe.

Tendencje, zmierzające do ograniczenia roli związków zawodowych i podporządkowania ich Izbie Pracy muszą się spotkać z bezwzględny oporem ze strony wszystkich zorganizowanych robotników.

Od obecnych izb ustawodawczych, w których nie ma niezależnego przedstawicielstwa robotników, i chłopów, nie można

się spodziewać, aby słuszne postulaty Izby Pracy znalazły tam zrozumienie i poparcie. To też sądzić należy, że ustawa o Izbach Pracy zostanie uchwalona w takiej redakcji, która klasa pracująca będzie musiała zwalczać.

Wydarzenia i przemiany odbywające się tak w życiu gospodarczym, jak i w życiu politycznym w kraju i zagranicą, wskazują, że faszyzm nie jest w stanie zgłębić i zniszczyć ruchu robotniczego, który się roz

wija i potężnieje i na arenie dziejów odegra rolę decydującą.

Konającego ustroju kapitalistycznego nie uratuje faszyzm. Rozgrywająca się walka o przebudowę społeczną i o władzę wykazuje jasno, że klasa robotnicza musi wywalczyć sobie odpowiednie miejsce w Państwie i, kto to rozumie, musi uznać, że postulaty klasy pracującej dotyczące Izby Pracy muszą być też uwzględnione.

A. SZCZERKOWSKI

Polski ruch socjalistyczny w Czechosłowacji

XII Zjazd P.S.P.R. o „jednolitym froncie” z komunistami i o stosunku do innych grup polskich w Czechosłowacji

Uchwały XII Zjazdu PSPR w sprawie t. zw. jednolitego frontu z komunistami i w sprawie stosunku do polskich stronnictw mieszczańskich na Śląsku czeskim kończą nasz przegląd „stanowiska, zasadniczego polskich socjalistów w Czechosłowacji. Czytelnicy mają teraz pełny obraz postawy naszego ruchu po tamtej stronie kordonu granicznego.

Zjazd PSPR stwierdza, że wobec postępów faszyzmu i reakcji w ostatnich czasach okazuje się silniejszą, niż kiedykolwiek, palącą potrzebą zjednoczenia rozbitego przed laty ruchu robotniczego i wyraża gorące życzenie, aby to jaknajprędzej nastąpiło. Myśl wytworzenia jednolitego frontu robotniczego poczyniła ostatnio znaczne postępy, dzięki zmianie poglądów partii komunistycznych, wyrażonych na VII Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej. Niemniej jednak zjazd PSPR musi stwierdzić, że doświadczenia pozyskane w tej sprawie w naszym ruchu, zwłaszcza w ciągu ostatnich dni, potwierdzają nasze dawne obawy, że komuniści dotychczas nie rozumieli jednolitego frontu, jako solidarności współpracy, lecz nadal używają hasła jednolitego frontu, jako manewru do osłabienia i rozsadzenia ruchu naszego.

Wobec tego Zjazd uważa, że czas jednolitego frontu z komunistami u nas jeszcze nie nadszedł i poleca wszystkim organom partyjnym, aby propozycje komunistów w sprawie jednolitego postępowania przyjmowały tylko wtedy, jeżeli wspólnie postępowanie zapewni ludności polskiej konkretne korzyści i kiedy jest pełna gwarancja, że komuniści nie będą nadużywali jednolitego postępowania przeciwko socjalistycznemu ruchowi robotniczemu.

Zjazd PSPR stoi na stanowisku, że partia nasza będzie tak, jak do tej pory, w sprawach politycznych, społecznych i gospodarczych ludu pracującego postępowała wspólnie z bratnimi socjalistycznymi partiami innych narodowości w Republice. Uważamy jednak na podstawie dotychczasowych doświadczeń, że współpraca ta musi być oparta na szczerej socjalistycznej solidarności, wzajemnym porozumieniu i pełnym obustronnym poparciu. Dla zorganizowania tej współpracy należy powołać odpowiednie ciała organizacyjne, których postanowienia powinny przestrzegać skrupulatnie wszystkie organa danych partii.

Za naczelne zadanie tej współpracy w chwili obecnej uważamy zdecydowaną walkę przeciwko szowinizmowi faszystowskiemu, przyczem każda partia powinna tę walkę prowadzić przedewszystkiem z szowinizmem w obrębie własnego narodu. Walkę tę prowadzić muszą partje zwłaszcza w terenach mieszanych narodowościowo, gdzie szowinizm najjaskrawiej występuje.

Zjazd PSPR stwierdza, że rozbitcie porozumienia stronnictw polskich, które przyniosło ludności polskiej szereg poważnych szkód i brutalnych walk wewnętrznych nie stało się z winy partii. Dokonano go wbrew woli partii, która do ostatniej chwili dopóki dało się

to pogodzić z godnością samodzielną i ideologią partii pracowała dla utrzymania porozumienia na terenie komitetu między partyjnego.

Zjazd jest zdania, że w sprawach narodowo-kulturalnych, obchodzących całą ludność polską w Czechosłowacji, PSPR nie bę-

Opary kłamliwej agitacji kryją prawdę o bankructwie faszyzmu

Mussolini parokrotnie wyraził się, że napaść na Abisynję to ekspansja „narodu proletariackiego”, pozbawionego u siebie surowców i wolnych terenów.

W roku ubiegłym parokrotnie stwierdzaliśmy, że „tłumaczenie” w ten sposób faszystowskiej agresji i „usprawiedliwienie” jej rękoma koniecznością zdobycia surowców czy wolnych terenów — opiera się na kłamstwie.

Faszyści świadomie okłamują poddanych Mussoliniego, wskazując złudną metodę zdobyczy ko-

lonjalnych, jako sposób wyjścia z kryzysu, zaostrego gospodarczą i socjalną polityką państwa „totalnego”.

Przytoczyliśmy opinię jednego z wybitniejszych ekonomistów, Cassella, który wykazał, że Włochy na rynku światowym mogłyby nadal korzystnie zaopatrywać się w surowce, zamiast ruszyć na zdobycze skarbów etjopskiego podległa, których wartości są niezbadane i być może mocno przesadzone.

Obecnie chcemy wrócić do sprawy rzekomych możliwości kolonizacji włoskiej w Abisynji.

MIĘSO ARMATNIE

Faszyści powiadają więc, że Italia naskutek przeludnienia musi szukać terenów kolonizacyjnych.

Bezwątpienia we Włoszech panuje znaczne przeludnienie przy 132 mieszkańcach na 1 km. kw. powierzchni na ogół ubogiej i przy roście 450.000 rocznie (przeciętna 1922—1930).

Emigracja spada. Przewyżka wyjazdów nad przyjazdami obniżała się z 223.400 (przec. rocznie 1920 — 24) na 71.400 (przec. rocznie 1924 — 29), 17.200 (1933) i 18.700 (1934). W szeregu krajów wyjazdy Włochów przewyższają przyjazdy włoskich emigrantów.

A zatem problem przeludnienia istnieje. Lecz czy faszyzm nie zaostriżył go przez swą akcję na rzecz powiększenia liczby urodzeń niedbając o prawidłowy i harmonijny rozwój gospodarki społecznej. Utrzymując wielką własność ziemską... Pisaliśmy swego czasu, że Włosi mają ziemię do zdobycia u siebie, przez przeprowadzenia reformy rolnej.

A pozatem — przecież Włochy posiadają wolne tereny emigracyjne — dość obszerne kolonie afrykańskie.

Libja (Cyrenajka i Trypolis) liczy 1.638.000 km. kw. powierzchni, Erytreja — 120.000 km. kw., Somalia — 500.000 km. kw.

REZULTATY KOLONIZACJI WŁOSKIEJ

Gdy najeżdżący arabscy dążyli poprzez Libję do „Ifriki” (Tunisu), wojska ich szły przez kraj uprawny i gaje palmowe. A zatem pobierze tereny Libji dążyły się uprawić i skolonizować. A przecież Trypolis leży zaledwie 30.000 białych na 510.000 krajowców, Cyrenajka — 18.900 białych na 145.000 krajowców. Wśród „białych” są urzędnicy i wojskowi. Rezultat — nieśmiertelny, jeśli zwążywszy, że Włosi tłumnie dążą do pobliskiego Tunisu (8.000 ludzi w r. 1934), woląc ten kraj, niż własne „miejsce pod słońcem”.

Gdzież jest teza faszystowska o zdolności kolonizacyjnej Italji Mussoliniego?

Erytreja składa się z pasa pobrzeżnego, stanowiącego przedłużenie pustyni Dankali oraz wzniosłości, będących przedłużeniem masywu górskiego Abisynji. Ta część przedstawia te same warunki, co najlepsze tereny Abisynji, a przecież liczba Włochów wynosi zaledwie 4.883 na 600.000 ludności.

z 47 na 84.

Ośmiędziestą czterech kolonistów — oto rezultat 25 lat kolonizacji włoskiej.

Nieco lepiej na oko wygląda sytuacja w Somalii. Tu w warunkach tropikalnego klimatu rozwi-

nęła się produkcja plantacyjna. Ale i tu jest zaledwie 200 osadników włoskich na 1 milion ludności. A tych 200 osadników — to przeważnie nadzorczy i kierownicy plantacji.

W ŚWIELE INNYCH DOŚWIADCZEN

Należy jednak pamiętać, że nie tylko Włochy objawiły zupełne bankructwo kolonizacyjne, ale Etyopia ma własną ludność, miejscami dość gęstą. Cóż z nią zrobić, by zostawić miejsce dla osadnictwa włoskiego. Wyniszczyć? A i wtedy pusta i bezludna Abisynja okazałaby się nieprzystępna dla kolonizacji naskutek swych kontrastów i właściwości atmosferycznych.

Angielska kolonia Kenja przedstawia podobne warunki do abisynskich. A przecież mistrzowie kolonizacji, jakimi są Anglicy, zrezygnowali z przekształcenia Kenji w teren osadnictwa. Europejczycy nie zajmują się tam pracą fizyczną. Podobnie i w innych koloniach angielskich okolicy wielkich jezior. W Ugandzie jest 2.000 Europejczyków na 3.255.000 mieszkańców, w Tankanyka — 8.200 Europejczyków na 4.850.000.

Tankanyka — to dawna kolonia niemiecka, a przecież Niemcy też pragnęli tam osadzić nadmiar swej ludności i musieli zrezygnować z tego, kierując nadal swą emigrację do Stanów Zjednoczonych i Ameryki Południowej.

Belgia ma również ogromne przeludnienie, większe niż Włochy (265 mieszkańców na km.), a przecież w Kongo belgijskim, potężnym imperjum, obfitującym w skarby mineralne i roślinne przebywa tylko 27.000 białych, w tem 14.700 Belgijczyków.

A więc z całą stanowczością rzecz można, że nawet w razie zwycięstwa faszyzm nie zdołałby wyzyskać abisynskich terenów dla kolonizacji i cała bezmyślność nazijskiego rysunku się w swej pełni.

Kolonizacja wymaga pozatem znacznych kapitałów: na administrację, zagospodarowanie.

Skąd weźmie te kapitały Italia, wyczerpana w dodatku wojną? Sam akt opanowania Abisynji odebrały Włochom wszelkie środki na najmniejsze chociażby osadnictwo.

„NATURALNY” PRĄD KOLONIZACJI

Dzieje uczą nas, że kolonizacja nie kieruje się zawsze ku terenom pustym, niezaludnionym. Właśnie tereny już zaludnione przyciągały wędrowni ludów. Hordy barbarzyńskie zalewały ziemie walącego się w gruzy Imperjum Rzymskiego. Konkwitadorzy hiszpańscy zdobyli w Ameryce kulturalne tereny Meksyku i Peru. Kolonizacja słabo zaludnionych obszarów Ameryki Północnej i Południowej rozpoczęła się znacznie później. Z tych samych powodów (choć w odmiennych warunkach) włoska emigracja robotnicza dążyć będzie i nadal do krajów już skolonizowanych.

Najład na Abisynję jest wynikiem „parcia od wewnątrz”, ale nie nadmiaru ludności, lecz załamania się gospodarki faszystowskiej. Jak w Niemczech Hitlera — tak i tu okres „radosnej twórczości” — budowy autostrad, miast i t. p. dobiegł końca. Przed gospodarką tą stanęło albo widmo inflacji i załamania się waluty, albo deflacji — wstrzymania tętna życia gospodarczego. Faszyzm włoski wybrał trzecią drogę — wojnę, która dała wzmocnienie produkcji przemysłu zbrojeniowego, ale nie ustrzegła od załamania waluty i niezależnie od niepowodzeń na froncie doprowadziła do ruiny ostatecznej gospodarki faszystowskiej.

(W.)

Wiersz poświęcony nowemu jutru

Układa się w regularny rytm maszyny, rozdygotana, przyspieszona melodia pracy — rozgrywa się w muzyczny deseni celowo splecionych rymów, jak pasmo, wątek z osnową w warsztatach tkaczy — i strzela bukietami metafor (czerwone kominy fabryk w fantastycznych nimbach dymów), — by zastępnąć, jak odlew, w kłamrach stroj zwartych i twardych.

Odwala się wiersz za wierszem, skiba za skibą, krajane ostrym plugiem, proste i długie — i gra szumem pachnącym w obłokach rozwianych grzywach — kapie dzwonkami asonans na żywą glebę (skowronki dzwonią) i pachnie ziemią i ciepłem chleba.

CZESŁAW CIEPLIŃSKI.

Zagadnienie ortografii

W „Robotniku” z dnia 9 stycznia b. r. umieszczono sprawozdanie z Wieczoru dyskusyjnego w Polskiej Akademii Literatury w sprawie ortografii. Autor tej notatki, zdając na ogół wiernie sprawę z przebiegu dyskusji, posłużył się jednak w zakończeniu analogią zupełnie błędną, która może w samo zagadnienie wprowadzić wiele nieporozumień i chaosu.

Chodzi tutaj o porównanie ortografii z medycyną. Autor twierdzi, że „pisownia jest taką samą nauką, jak powiedzmy medycyna lub architektura”. Otóż stwierdzić należy przedewszystkiem, że ortografia nie jest zupełnie „nauką”. Ortografia jest symboliką, odbywającą się w myśl i według określonego ścisłego prawa, prawa umownego, nie mającego za sobą oprócz dowolnej umowy żadnego bezwzględniego, niezmiennego autorytetu. Autorytetem takim mogłaby być w pewnym stopniu tradycja, trudna jednak określić, jak daleko w przeszłość z tradycją należałoby się liczyć.

Medycyna i architektura są rzeczą zupełnie inną. Podają praktyczne wskazówki leczenia i budowa na zasadzie stwierdzonych naukowo, obiektywnie faktów i zjawisk, zachodzących w organizmie ludzkim czy materiałach budowlanych. Kodyfikacja leczenia i budowania jest ramowa; podaje ogólne wskazówki i możliwości, zostawiając lekarzowi czy architektowi swobodę indywidualnych rozstrzygnięć w zakresie szczegółowych przypadków. Ramy natomiast obowiązują bezwzględnie. Nie wolno przekroczyć maksymalnej dozy arsenuku czy strychniny, nie wolno w pewnych chorobach serca używać narkozy, nie wolno przy schorzeniach takich a takich stosować pewnych środków, bo to grozi śmiercią pacjenta.

Nie podobnego nie zdarzy się w ortografii. Wchód można napisać,

równie dobrze tak, jak napisałem, jak wchud lub nawet łhut. Niczem to nie grozi, nie się przez to „nie stanie”. Pisanie „wchód” jest wyłącznie następstwem tego, że tak sam ten wyraz pisać kazano; gdyby kazano inaczej, pisalibyśmy inaczej i byłoby równie dobre drugie jak pierwsze.

Ma się rozumieć, że skutkiem błędnego porównania również całe rozumowanie autora jest błędne. Zasada „frontem do szarego człowieka” w sprawie ortografii może oznaczać tylko tyle, że kodeks ortograficzny należy uprościć jak najbardziej, tak, by „szary człowiek” z ukończoną siódmą klasą szkoły powszechnej miał z poprawnym pisaniem jak najmniej kłopotu; dotychczasowa ortografia jest ortografią elity, ponieważ, jak okazuje praktyka, w siedmiu latach uczenia się „szary człowiek” nauczyć się jej nie może. Należałoby raczej zastanowić się nad tem, czy Polak z takim wykształceniem ma prawo do nauzenia się poprawnego pisania, czy też nie.

A jeszcze co do analogii. Jeżeli chciałoby się koniecznie porównać do czegoś ortografię to najwłaściwszym wydaje mi się porównanie ze stroną obyczajową, opartą na „przepisach dobrego zachowania się”. A więc np. z zasadą, że ryby nie je się nożem, albo że należy podczas obiadu trzymać ręce na stole. To samo czynią przepisy ortograficzne: Nie rób tak, lecz rób tak! I tak samo grozi: „Jeżeli tego nie spełnisz, będziesz uchodził za niekulturalnego człowieka...”

I ludzie bezkrytycznie tego słuchają, prawda takie szanują. Ale są i tacy, którzy pytają: Jakże usza dnieć ma to prawo? Czy wystarczą odpowiedzi, że było przez wiele lat stosowane na królewskim hiszpańskim czy też angielskim dworze? Może byłby czas na ustosunkowanie krytyczne do przeżytych form?

DR. JULIUSZ SALONI

W NIEDZIELĘ W OPERZE
o godz. 12. w pol.
WIESZCZKA LALEK
i **Przekorna Lizetta**
Ceny niższe
o godz. 3.30 popoł.
BARON CYGANI

DZIS W OPERZE:
OSTATNI WYSTĘP POŻEGALNY
Walerji Barsowej
CYRULIK SEWILSKI
W. Bregy, K. Urbanowicz
Jerzy Czaplicki

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z piątku na sobotę

Dymisja Herriota

Wypadki polityczne we Francji rozwijają się z dużą szybkością. W piątek wieczorem wiadomość o dymisji min. Herriota została przez niego potwierdzona oficjalnie wobec delegacji grupy parlamentarnej partii radykalnej. Minister Herriot oświadczył, iż złoży dymisję ze stanowiska ministra Stanu w ciągu 48 godzin. Oświadczenie Herriota złożone zostało delegacji, która przedstawiła przesłany uchwałę 60 deputowanych radykalnych, którzy głosowali przeciw Rządowi. Deputowani ci na zebraniu popołudniowym uchwalili jednomyślnie, wyrażając jednocześnie sympatię Herriotowi, iż dalsze pozostawienie ministrów radykalnych w rządzie jest nie do pogodzenia z doktryną partii radykalnej. Powyższą uchwałę, będącą wyrazem nacisku poważnego odłamu partii radykalnej na swych przedstawicieli w Rządzie, doręczono również wszystkim ministrom radykalnym.

Popołudniu odbyło się również posiedzenie senatorów, należących do partii radykalnej przy udziale m. in. Chautemps, Alberta Sarrauta, Steega, Queuille, na którym postanowiono wywrzeć nacisk na prezesa Herriota celem skłonienia go do wystawienia kandydatury na stanowisko prezesa stronnictwa radykalnego.

Późnym wieczorem minister Praey Frossard oraz minister Poczta Mandel odbyli konferencję z premierem Lavalem. W kołach politycznych rozszły się pogłoski, iż zawiadomili oni mieli premiera również o swoim zamiarze złożenia dymisji. Po konferencji tej o baj ministrów odmówili jakichkolwiek wyjaśnień. W kołach politycznych wyrażają opinie, iż po mimo naprężonej sytuacji sprawa dymisji ministrów radykalnych, a w związku z tem i los gabinetu zadecyduje się ostatecznie po wrocie Laval'a z Genewy.

Senatorowie radykalni - socjaliści opuścili Herriota o godz. 21-ej

OSTATNIE DEPESE I WIADOMOŚCI NA STR. 1, 2

Rokowania czechosłowacko-austriackie

Rokowania polityczne prowadzone przez premiera dr. Hodža z kanclerzem austriackim dr. Schuniggem zostały zakończone w piątek wieczorem. Osiągnięto

REFORMACKIE
DIGUŁKI Z MARKĄ ZAKONNIK
STOSUJĄ SIĘ:
JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK,
PRZY CIĘPIENIACH WATROBY,
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI,
USMIERZAJĄCE HEMOROIDY
I PRZY SKŁONNOŚCIACH
DO OBSTRUKCJI SŁUSZADNYM
ŚRODKIEM PRZECZYŚCZAJĄCYM.
UŻYĆ 1-2 DIGUŁKI NA NOC.

Wśród czasopism

„Nowa Wieś”, miesięcznik, organ literatów ludowych w Polsce. Nr. 7 (19). Najnowszy (28-stronowy) numer „Nowej Wsi” przynosi szereg artykułów polityczno-społecznych i gospodarczych, sprawozdań, utworów literackich, notatek polemicznych i t. d. Między innymi należy wymienić: Leona Kruczkowskiego „Wojna a przyszłość kultury”, Fr. Radusa „Mowy i fakty”, J. Gojana „Zmory” (o głośnej książce Zagadłowicza uwagi bardzo trafne). Na uwagę zasługują też życzliwe krytyczne komentarze na temat kongresu Stronnictwa Ludowego, wyrażające opinie radykalnej lewicy ludowej. W dziale literackim: wiersze Czuchnowskiego, Prowara, J. Jesionowskiego, Korzekwy i in. oraz fragment powieści H. Krahelskiej z życia robotnic fabrycznych. Interesująca całość świadczą o stałym i pomyślnym rozwoju

po 2-godzinnej rozmowie. Przy wyjściu oświadczyli oni przedstawieliom prasy, że Herriot oznajmił im stanowczo, iż jest zdecydowany nie przyjąć przewodnictwa partii. Herriot poinformował Laval'a o swej decyzji opuszczenia

Rząd szwedzki a sprawa sankcji

Szwedzka Agencja Telegraficzna donosi: W piątek w Riksdagu rozpoczęła się generalna debata budżetowa. Głównym tematem dyskusji było ogólne położenie międzynarodowe i konieczność wzmocnienia stanu obrony Szwecji. Przebieg obrad był spokojny. Przedstawiciele opozycji podkreślali, że Szwecja szybko przeżywa kryzys gospodarczy i że rządowy projekt budżetu przewiduje obniżenie podatków i ostateczne umorzenie pożyczek, zażgniętych na roboty publiczne, przeprowadzone dla walki z brakiem pracy. Część opozycji burzyczej czyniła jednak zastrzeżenia przeciw nadzwyczajnym daninom, wprowadzonym w ostatnich latach, domagając się skasowania ich lub zmniejszenia. Jako główny zarzut przeciw rządowi socjalistycznemu wysuwano, że nie zamieścił wyższych kredytów na obronę w obecnym projekcie preliminarza wydatków. Mówcy frakcji konserwatywnej i liberalnej podkreślali powagę położenia międzynarodowego i udział Szwecji w sankcjach przeciw państwu, z którym Szwecja utrzymuje stosunki przyjazne. Przywódcy konserwatywistów podkreślali, że Szwecja musi brać na siebie ryzyko obrony prawa i utrzymania pokoju, ale ryzyko to nie powinno być niedostosowane do zasobów kraju. W każdym razie, jak wskazywali mówcy, trzeba wzmoc

nić obronę państwa. Co do tego zeszli się zgodni: w zasadzie przedstawiciele wszystkich frakcji Riksdagu. Przedstawiciele innych frakcji (poza konserwatyistami) podkreślali, że Szwecja może czuć się bezpieczną jedynie jako członek Ligi Narodów, a przynależność do Ligi nakłada na Szwecję nowe zobowiązania, które utrudniają zachowanie przez nią polityki tradycyjnej neutralności.

Prezes Rady ministrów stwierdził, że Rząd zamierza wzmocnić obronę narodową. Premier osobiście nawiązał rozmowy z przy-

Rządu, lecz przy tej okazji zostało ustalone, że dla uniknięcia przesilenia rządowego i niekrepowania akcji premiera w Genewie, dymisja Herriota zostanie odłożona do czasu powrotu szefa rządu (PAT.)

Wyścig zbrojeń

Z Tokio PAT. donosi: W kołach morskich zastanawiają się nad konsekwencjami, jakie może pociągnąć za sobą opuszczenie konferencji londyńskiej przez Japonię. Kola te nie wierzą w rozbieżność wyścigu zbrojeń, a to z następujących powodów: po pierwsze stocznie amerykańskie będą przeciążone zamówieniami w związku z budową 61 nowych okrętów, przewidzianych w programie zatwierdzonym przez Kongres, oraz z budową 15 okrętów

liniowych, mających zastąpić jednostki przestarzałe, po drugie, Wielka Brytania również napotka na trudności w dziedzinie powiększenia floty, z której 10 statków liniowych i wszystkie lotniskowce będą musiały być zamienione nowymi.

Pierwszą część noty zajmuje się

zmówieniem nadużywania odznak

liniowych, mających zastąpić jed-

nostki przestarzałe, po drugie,

Wielka Brytania również napotka

na trudności w dziedzinie powięk-

szczenia floty, z której 10 statków

liniowych i wszystkie lotniskowce

będą musiały być zamienione

nowymi.

Pierwszą część noty zajmuje się

zmówieniem nadużywania odznak

liniowych, mających zastąpić jed-

nostki przestarzałe, po drugie,

Wielka Brytania również napotka

na trudności w dziedzinie powięk-

szczenia floty, z której 10 statków

liniowych i wszystkie lotniskowce

będą musiały być zamienione

nowymi.

Pierwszą część noty zajmuje się

zmówieniem nadużywania odznak

liniowych, mających zastąpić jed-

nostki przestarzałe, po drugie,

Wielka Brytania również napotka

na trudności w dziedzinie powięk-

szczenia floty, z której 10 statków

liniowych i wszystkie lotniskowce

będą musiały być zamienione

nowymi.

Pierwszą część noty zajmuje się

zmówieniem nadużywania odznak

liniowych, mających zastąpić jed-

nostki przestarzałe, po drugie,

Wielka Brytania również napotka

na trudności w dziedzinie powięk-

szczenia floty, z której 10 statków

liniowych i wszystkie lotniskowce

będą musiały być zamienione

nowymi.

Pierwszą część noty zajmuje się

zmówieniem nadużywania odznak

liniowych, mających zastąpić jed-

nostki przestarzałe, po drugie,

Wielka Brytania również napotka

na trudności w dziedzinie powięk-

szczenia floty, z której 10 statków

liniowych i wszystkie lotniskowce

będą musiały być zamienione

nowymi.

Pierwszą część noty zajmuje się

zmówieniem nadużywania odznak

liniowych, mających zastąpić jed-

nostki przestarzałe, po drugie,

Wielka Brytania również napotka

na trudności w dziedzinie powięk-

szczenia floty, z której 10 statków

liniowych i wszystkie lotniskowce

będą musiały być zamienione

nowymi.

Pierwszą część noty zajmuje się

zmówieniem nadużywania odznak

liniowych, mających zastąpić jed-

nostki przestarzałe, po drugie,

Wielka Brytania również napotka

na trudności w dziedzinie powięk-

szczenia floty, z której 10 statków

liniowych i wszystkie lotniskowce

będą musiały być zamienione

nowymi.

Pierwszą część noty zajmuje się

zmówieniem nadużywania odznak

liniowych, mających zastąpić jed-

nostki przestarzałe, po drugie,

Wielka Brytania również napotka

na trudności w dziedzinie powięk-

szczenia floty, z której 10 statków

liniowych i wszystkie lotniskowce

będą musiały być zamienione

nowymi.

Pierwszą część noty zajmuje się

zmówieniem nadużywania odznak

liniowych, mających zastąpić jed-

nostki przestarzałe, po drugie,

Wielka Brytania również napotka

na trudności w dziedzinie powięk-

szczenia floty, z której 10 statków

liniowych i wszystkie lotniskowce

będą musiały być zamienione

nowymi.

Pierwszą część noty zajmuje się

zmówieniem nadużywania odznak

liniowych, mających zastąpić jed-

nostki przestarzałe, po drugie,

Wielka Brytania również napotka

na trudności w dziedzinie powięk-

szczenia floty, z której 10 statków

liniowych i wszystkie lotniskowce

będą musiały być zamienione

nowymi.

Pierwszą część noty zajmuje się

zmówieniem nadużywania odznak

liniowych, mających zastąpić jed-

nostki przestarzałe, po drugie,

Wielka Brytania również napotka

na trudności w dziedzinie powięk-

szczenia floty, z której 10 statków

liniowych i wszystkie lotniskowce

będą musiały być zamienione

nowymi.

Pierwszą część noty zajmuje się

zmówieniem nadużywania odznak

liniowych, mających zastąpić jed-

nostki przestarzałe, po drugie,

Wielka Brytania również napotka

na trudności w dziedzinie powięk-

szczenia floty, z której 10 statków

liniowych i wszystkie lotniskowce

będą musiały być zamienione

nowymi.

Pierwszą część noty zajmuje się

zmówieniem nadużywania odznak

liniowych, mających zastąpić jed-

nostki przestarzałe, po drugie,

Wielka Brytania również napotka

na trudności w dziedzinie powięk-

szczenia floty, z której 10 statków

liniowych i wszystkie lotniskowce

będą musiały być zamienione

nowymi.

Pierwszą część noty zajmuje się

zmówieniem nadużywania odznak

liniowych, mających zastąpić jed-

nostki przestarzałe, po drugie,

Wielka Brytania również napotka

na trudności w dziedzinie powięk-

szczenia floty, z której 10 statków

liniowych i wszystkie lotniskowce

będą musiały być zamienione

nowymi.

Pierwszą część noty zajmuje się

zmówieniem nadużywania odznak

liniowych, mających zastąpić jed-

nostki przestarzałe, po drugie,

Wielka Brytania również napotka

na trudności w dziedzinie powięk-

szczenia floty, z której 10 statków

liniowych i wszystkie lotniskowce

będą musiały być zamienione

nowymi.

Pierwszą część noty zajmuje się

zmówieniem nadużywania odznak

liniowych, mających zastąpić jed-

nostki przestarzałe, po drugie,

Wielka Brytania również napotka

na trudności w dziedzinie powięk-

szczenia floty, z której 10 statków

liniowych i wszystkie lotniskowce

będą musiały być zamienione

nowymi.

Pierwszą część noty zajmuje się

zmówieniem nadużywania odznak

liniowych, mających zastąpić jed-

nostki przestarzałe, po drugie,

Wielka Brytania również napotka

na trudności w dziedzinie powięk-

szczenia floty, z której 10 statków

liniowych i wszystkie lotniskowce

będą musiały być zamienione

nowymi.

Pierwszą część noty zajmuje się

zmówieniem nadużywania odznak

liniowych, mających zastąpić jed-

nostki przestarzałe, po drugie,

Wielka Brytania również napotka

na trudności w dziedzinie powięk-

szczenia floty, z której 10 statków

liniowych i wszystkie lotniskowce

będą musiały być zamienione

nowymi.

Pierwszą część noty zajmuje się

zmówieniem nadużywania odznak

liniowych, mających zastąpić jed-

nostki przestarzałe, po drugie,

Wielka Brytania również napotka

na trudności w dziedzinie powięk-

szczenia floty, z której 10 statków

liniowych i wszystkie lotniskowce

będą musiały być zamienione

nowymi.

Pierwszą część noty zajmuje się

zmówieniem nadużywania odznak

liniowych, mających zastąpić jed-

nostki przestarzałe, po drugie,

Wielka Brytania również napotka

na trudności w dziedzinie powięk-

szczenia floty, z której 10 statków

liniowych i wszystkie lotniskowce

będą musiały być zamienione

nowymi.

Pierwszą część noty zajmuje się

zmówieniem nadużywania odznak

liniowych, mających zastąpić jed-

nostki przestarzałe, po drugie,

Wielka Brytania również napotka

na trudności w dziedzinie powięk-

szczenia floty, z której 10 statków

liniowych i wszystkie lotniskowce

będą musiały być zamienione

Emerycy w walce o egzystencję

Wielkie zgromadzenie w Krakowie

W związku z akcją emerytów przeciw dotkliwemu ograniczeniu policzalności usług emerytalnych zaborczej i przeciw nałożeniu podatków na zaopatrzenia, odbyło się w Krakowie w dniu 15 b. m. w sali Z.Z.K. przy udziale około 900 zgromadzonych, publiczne zgromadzenie emerytów kolejowych i dżen, na którym delegaci Komitetu Międzyzwiązkowego — zdawali sprawozdanie z konferencji odbytych w tej sprawie z władzami.

Zebrań zgalił tow. Packan — Prezes Centralnej Sekcji Emerytów Związku Zaw. Prac. Kolej.

Zgromadzeni bardzo licznie emeryci, renciści i wdowy, po wysłuchaniu wypracowanych referatów kol. Strączka, Oplustila i Nycza, oraz po ożywionej dyskusji, uchwalił rezolucję, którą podajemy w streszczeniu:

Zgromadzeni protestują przeciw temu, że wbrew ostrzeżeniu i protestom zawartym w memoriałach,

wskazujących, że ciężko już w okresie ubiegłym dotknięci obniżkami zaopatrzeń, emeryci, renciści i wdowy oraz sieroty, nie będą w stanie ponosić dalszych ciężarów, nałożono na nich nowe obciążenia, wprowadzające ich w skrajny niedostatek. Wzywają wszystkich emerytów, rencistów i wdów i sierot w całem Państwie do zorganizowania się dla przeprowadzenia odpowiedniej wspólnej akcji w kierunku odzyskania adekwatnych praw i zaopatrzeń, — przyczem oświadczają, że nie cofną się przed wszelkiego rodzaju środkami obrony bytu swego i swych rodzin.

Zgromadzeni stwierdzają, że ci, sy, wymierzone w ich egzystencję, są równocześnie wymierzone w kolegów pozostających jeszcze w służbie czynnej, którzy w przyszłości najbliższej staną się emerytami, tak samo, jak zgromadzeni dzisiaj pokrzywdzonymi.

Zredukowany po 47 latach pracy dostaje pomieszczenia zmysłów

W majątku Lachowo (pow. Szczeciński) pracował robotnik rolny, Józef Barwikowski, który był tam zatrudniony od młodego wieku przeszło 47 lat. W dniu 31 grudnia 1935 wręcono mu zwolnienie.

Józef Barwikowski tak silnie się tem przeżył, że dostał pomieszczenia zmysłów.

Tow. Siennicki, instruktor Zw. Rob. Rolnych, który przybył do

majątku i dowiedział się o tem, interweniował w tej sprawie u obszarnika Ludwika Chojnackiego.

Ten w pierwszej chwili nie chciał się zgodzić na danie pomocy, która robotnikom przysługuje prawnie i moralnie.

Po długich pertraktacjach zgodził się na wysłanie do doktora powiatowego w Grajewie. Oto los robotnika rolnego!

Sprawy pracowników miejskich zagadnienia emerytalne

Rada ministrów uchwaliła na wstępie projekt ustawy o służbie w samorządzie terytorjalnym.

Projekt zmierza do jednolitego uregulowania we wszystkich związkach samorządowych: 1) charakteru prawnego stosunku służbowego, 2) zawiązania i rozwiązania stosunku służbowego oraz 3) obowiązków i praw pracowników.

W dalszym ciągu uchwalono projekt ustawy o uposażeniach w samorządzie terytorjalnym, który przewiduje: uregulowanie systemu uposażeń, zbliżenie tego systemu do zasad funkcjonowania państwowych i pewne posunięcia.

Ministerium Spraw Wewnętrznych opracowało projekt ustawy emerytalnej dla pracowników miejskich.

Pracownicy, mianowani na stanowiska, zaliczone do służby publicznej — prawnej, będą ubezpieczeni w państwowym Funduszu Emerytalnym, pracownicy miejscy zaliczeni do służby prywatnej — prawnej dotychczas zatrudnieni otrzymywać będą emerytury z budżetu gminy, tak jak dotychczas. I wresz

cie wszyscy nowoprzyjęci pracownicy prywatni — prawni ubezpieczeni będą na ogólnych warunkach w Ubezpieczalni Społecznej.

Nowa ustawa przedłuży okres usługi emerytalnej z 10 do 15 lat, — to okresie służby pracownik osiągnie 40 proc. emerytury. Ci pracownicy, którzy w chwili wejścia w życie nowej ustawy będą mieć z sobą więcej niż 10 lat pracy w samorządzie, a mniej niż 15 lat, otrzymują emeryturę w wysokości 30 procent za 10 lat i no 2 procent za każdy następny rok.

Składka emerytalna będzie podlegała opłacie przez pracowników samorządowych o 3 procent.

W najbliższych dniach projekt będzie przesłany związkom pracowników miejskich, które mają zaopiniować go.

Związki naogół wypowiadają się przeciwko rewizji lat usługi emerytalnej, przedłużeniu okresu emerytalnego, konieczności opłacania składek emerytalnych i dzieleniu pracowników na kategorie.

Kacik radiowy

Paranek muzyczny z Łodzi

Niedziela 19.I przyniesie o godz. 12.15 Paranek symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Łódzkiej pod dyrykcją Teodora Rydera. Program koncertu składa się z utworów niezwykle efektownych, a mianowicie: z uwertury „Phaedra” Massenet’a, z „Tańca szkieletów” Saint-Saens’a, którego źródłem powstania były wiersze Henri Casalis’a poematu symfonicznego „Les Preludes” Liszta i uwertury do baletu „Rienzi” Wagnera, łączącej pierwiastki ówczesnej francuskiej opery konwencjonalnej z osobistą nutą wagnerowską. Solistka tego koncertu będzie pianistka Pola Szumlewska, która odegra koncert g-moll Saint-Saens’a, przeznaczony zrazu na „piano à oréalier”, czyli fortepian w rodzaju organów.

Rekin—

w Teatrze Wyobraźni

W słuchowisku niedzielnym dnia 19.I o godz. 18.30 Teatr Wyobraźni ukaże tragedię i załamania się wewnętrzne człowieka młodego, zimnego i okrutnego, takiego, którego autor słusnie nazwał... Rekinem życiowym. Tak też brzmi tytuł słuchowiska, napisanego przez Tadeusza Sykietyńskiego i Jerzego Waldenę. Wszelkimi talentami Jaracza zabłysnie tutaj w zupełnie innym oświetleniu. Słuchowisko to, wznowiane już po raz trzeci, było w swoim czasie wielką zdobyczą Teatru Wyobraźni.

Samobójstwa

Dnia 15 b. m. 26-letnia służąca Anna Bednarczyk, zamieszkała w Nowej Olszy, usiłowała trucie się na plantach obok sadzawki, wypijając esencję octową. Pogotowie przewiozło ją do szpitala św. Łazarza. 66-letnia akuszerka Karolina Handweder, zamieszkała przy ul. Chodkiewicza usiłowała pozabawić się życia, wypijając większą ilość denaturu. Po przepłukaniu żołądka pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala św. Łazarza.

„Pomyłki” Żeromskiego

Dnia 19.I o godz. 14 Juljusz Osterwa odczyta przed mikrofonem warszawskim jedną z najpiękniejszych nowel Stefana Żeromskiego, z okresu powojennego, p. t. „Pomyłki”.

Nowy basen pływacki

W Warszawie, w nowym gmachu Polskiej YMCI, zostanie otwarty doskonale urządzone — i jeden z największych w Polsce — kryty basen pływacki. Basen ten będzie miał przepisowe wymiary — 25 mtr. długości, co pozwoli na organizowanie w stolicy kraju wielkich międzynarodowych zawodów pływackich.

Uroczystość otwarcia basenu YMCI została wyznaczona na 19 lutego o godz. 19-ej. Polskie Radio, doceniając znaczenie tak poważnej inwestycji sportowej, zamierza transmitować fragmenty uroczystości, oraz pierwsze zawody zimowe pływackie, na wszystkie rozgłośnie polskie.

Transmisja zostanie nagrana będzie na taśmie dźwiękowej „still” i nadana po raz drugi tegoż dnia, to jest 19 lutego o godz. 22-jej.

Dodatkowe komunikaty sportowe

Licząc się z możliwościami młodzieży szkolnej i radiolubaczy wiejskich w słuchaniu komunikatów sportowych, Polskie Radio nadaje — dyktuje dość wcześnie, bo o godz. 19.35. Zdarza się jednak dość często, że po tej godzinie, Polskie Radio otrzymuje wiadomości sportowe — bądź krajowe, bądź zagraniczne. Ze względu na ich aktualność, są one podawane dodatkowo o godz. 23.00 po komunikatach meteorologicznych.

Zwracamy więc uwagę wszystkich radiolubaczy, interesujących się sportem, o ich godzinę o godz. 23.00, o dodatkowych komunikatach sportowych.

Koncert solistów

Dwie doskonałe solistki wystąpią w Polskim Radio dnia 19.I o godz. 20.00: śpiewaczka Marja Mokrzycka i wiołoczelistka Zofia Adamska. Marja Mokrzycka wykona pieśni Wagnera, Schuberta i Liszta, oraz kompozycji polskiej: Zarzyckiego, Moniuszki, Malinowskiego i Friedmana. W programie Zofii Adamskiej figurują nazwiska kompozytorów obcych: Tartini’ego, Albeniza i innych, zaś z polskich: Rogowskiego i M. Rudnickiego.

Cztery lata rządów komisarskich w ubezpieczalni Chorzowa

We wrześniu 1931 roku został Zarząd i Wydział Kasy Chorych na miasto Chorzów rozwiązany. Przeciwko rozwiązaniu Zarządu wniesiono swego czasu sprzeciw, który dopiero obecnie, po przeszło 4 latach został rozpatrzony.

Wyższy Urząd Ubezpieczeń w Katowicach, który sprzeciw rozpatrywał, wydał orzeczenie, z którego wynika, że rozwiązanie Zarządu i Wydziału Kasy Chorych były bezprawne. Zatem od roku 1931 do 1935 bezprawnie rządził tam p. Dolczyk jako komisarz przeprowadzając cały szereg

zmian statutowych, wysoce niekorzystnych dla członków kasy.

Ciekawi jesteśmy, czy winni takiego stanu rzeczy, będą pociągani do osobistej odpowiedzialności? Dlaczego odwołanie Zarządu i Wydziału Kasy Chorych nie zostało rozpatrywane wcześniej i musiało aż 4 lata leżeć pod zielonym suknem?

Podobna sytuacja istnieje również i w Katowickiej Kasie Chorych i to już od dwóch lat. Dlaczego nie rozpatrywano zażalenia przeciwko rozwiązaniu Zarządu?

Tabela loterii

12-ty dzień ciągnięcia 4 klasy 34 Loterii Państw.

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

Zł. 10.000 — 3508 38548
Zł. 5.000 — 2084 68785 179341
192658
Zł. 2.000 — 7666 10596 22103
50593 56827 64851 71088 107973
112634 110795 127577 160280 165009
178059 179781 186041 191027
Zł. 1.000 — 1730 2569 2829 5216
5413 7348 15078 21798 26013
28900 29654 34598 37925 38878
29868 42617 47831 54215 56666
62501 68154 63798 69239 70142
92072 92055 101955 106389 107717
107789 121029 122094 126794 146974
148755 148542 15009 165489 168822
170342 171601 172241 185078 192711
194220

Wygrane po 200 zł.

205 390 585 603 70 748 836 95 957
1136 271 860 464 573 600 60 740 49
886 434 2005 88 209 20 98 480 545
84 672 728 908 22 66 92 3142 862
482 71 849 521 62 608 84 87 780 94
828 29 970 4217 68 808 624 89 765
5288 480 648 787 80 862 6019 284
88 865 92 450 569 646 56 704 869
999 7069 672 74 729 8063 77 207 314
88 442 600 25 38 902 10 64 78 9007
10 291 320 581 606 71 803 906 79
10150 91 204 58 542 782 885 974 89
11130 56 235 97 306 417 994 12085
95 193 217 60 307 97 400 596 609 46
64 727 13072 201 14 591 658 62 755
904 6 11 41 14083 190 848 402 08 80
651 722 85 60 92 15187 219 416 81 84
66 956 16026 154 787 842 71 945
17087 208 82 56 484 18033 89 155 59
60 214 59 808 642 54 978 19081 66
190 224 82 597 851

20087 57 200 504 601 98 749 888
926 47 21035 156 76 822 649 771 895
938 22108 53 205 805 510 608 86 715
84 884 62 938 66 69 28090 891 786
24031 68 75 190 228 82 341 74 92 505
42 51 647 860 994 25005 30 244 339
687 45 774 817 913 26168 253 90 478
884 97 27088 91 182 315 437 521 22
97 74 720 26 822 59 28121 276 319
582 680 29022 24 191 287 38 51 87
97 466 638 47 53 792 838 30040 71
129 43 97 221 25 605 6 40 74 707 32
65 835 31050 88 140 219 79 382 641
88 888 961 32180 37 49 203 31 388
441 541 674 78806 128 81 222 362
408 18 66 568 94 690 97 937 31021
31 87 276 89 362 428 528 70 680 942
35104 13 494 51 47 602 41 721 851
70 908 36115 92 207 371 647 794 970
87011 38 46 118 267 411 81 843 83
912 38245 79 808 92 483 799 828 943
89230 368 407 595 714 95 828 963
40133 88 455 80 693 753 927 41240
667 992 926 42110 20 492 575 830 60
61 912 43146 58 401 556 604 31 996
44028 240 342 454 74 528 56 632
45088 125 68 69 89 267 78 479 526
79 629 785 852 46074 135 305 437 825
79 47 47062 221 25 78 96 562 671 77
796 927 48220 36 604 87 714 85 843
88 49086 101 54 437 783 971.

50054 109 11 51 351 447 551 78 655
77 51113 30 248 86 372 402 549 683

441 659 98 949 53 56 60 126067 102
333 67 74 404 30 697 832 903 127056
60 168 86 222 89 319 75 669 741 58
809 87 973 128005 207 23 469 704 10
20 83 878 82 942 129038 45 70 159 278
93 380 892 914.

130389 97 106 36 224 660 76 818 82
131149 246 99 357 491 522 604 897
908 68 132153 242 82 85 320 89 99
453 535 54 763 823 34 46 972 132303
338 706 74 838 76 937 71 931243
98 357 455 666 792 895 919 135000
149 97 444 61 64 67 72 85 502 18 136034
92 115 29 60 396 432 43 562 830 933
81 137000 19 336 87 425 73 88 618 61
138049 86 124 233 76 314 620 60 788
139002 6 73 228 357 476 725 35 948
140262 374 76 415 17 24 92 513 711
888 141044 274 317 58 95 409 565 629
50 59 716 36 70 859 92 142037 84 836
38 143114 254 72 608 89 96 775 821
940 74 144098 184 230 65 385 716 49
72 948 145031 147 60 307 641 762 814
960 79 146080 157 88 264 94 318 29
73 417 85 528 610 840 91 935 147112
369 564 668 712 18 84 975 148035 99
115 218 37 506 24 97 896 149047 235
88 98 536 627 700 94.

150173 79 81 439 73 521 86 825
151096 246 300 24 474 536 56 662 87
774 87 845 68 69 915 152062 106 306
510 96 685 153083 101 20 369 507 60
622 60 719 86 942 154266 312 433 55
64 514 34 701 914 85 155081 223 364
99 416 673 783 854 951 67 156164 242
495 896 99 157026 40 136 208 318 47
594 636 951 75 158042 167 357 88
403 43 510 622 159124 42 292 321 43
469 712 39 816 923 60 71 160046 194
318 30 715 31 962 161105 228 712 839
44 985 90 162074 93 273 398 496 521
648 65 820 94 163014 39 164 256 379
469 516 713 19 957 164290 336 494 505
43 69 697 735 865 84 165080 268 75
41 91 505 83 662 737 60 815 91 97
166215 62 96 464 94 641 70 77 700 4
61 2 862 63 85 167670 965 83 168099
229 94 519 79 737 951 169045 263 413
714 840.

170242 72 409 81 46 64 98 687 788
98 917 22 17242 872 96 112 888 857
172010 56 61 215 354 99 414 687 69
752 76 933 173108 12 60 217 60 3038
76 756 763 871 174028 181 227 828
94 523 99 730 79 175050 182 89 361
429 41 584 714 176024 74 216 368
405 589 60 690 730 82 903 54 177149
546 78 620 72 707 48 950 178057 95
123 78 209 387 453 79 574 631 714
892 179022 107 430 544 687 767
180034 96 502 954 991 181096 292
95 447 73 667 776 8552 915 182015
508 53 425 928 36 183507 244 742
62 75 993 180838 452 575 655 185043
70 274 91 339 94 97 447 530 41 635
74 743 99 867 91 911 186107 78 296
402 80 83 92 583 97 763 187082 180
232 514 43 644 55 723 75 188140 61
485 533 884 189022 129 65 92 351
624 56 832 39 78 88 910 71 190042
282 448 525 33 40 604 91 837 837
96 191052 124 57 70 225 770 192217
353 647 747 489 67 193012 85 75
161 396 461 94 531 680 194101 96
227 52 401 90 687 795 866 72 77

III ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

209 410 682 739 68 934 97 1173 230
43 73 646 813 981 2145 345 437 559 73
993 329 410 66 380 403 620 96 208 23
35 68 5023 388 473 75 584 845 6340 595

657 899 902 7306 441 683 977 8003
276 349 523 94 971 9307 441 99 584
648 87 870 10486 658 61 759 11124 520
628 847 12082 127 289 412 679 724
13182 266 503 82 646 71 700 14147 227
46 397 543 766—15035—187 469 989
16033 268 598 912 17031 144 51 404
693 715 969 18204 311 766 837 19051
102 27 314 94 783 845 20397 427 605
69 782 978 21083 643 955 22017 217
604 828 89 952 23091 177 297 361 445
500 859 917 97 24037 650 741 88 25345
26333 28262 342 604 69 771 919 29114
47 940 93.

30152 471 649 754 61 31480 579 96
611 94 7756 83 864 32250 378 611 93
731 33032 402 640 723 34073 531 85
959 68 35055 90 258 621 26 40 55 827
30 36250 409 731 871 31750 531 911
20 38560 692 745 882 988 19269 547
869 40024 626 727 55 41396 492 836
869 42156 200 5 54 43149 392 440 50
86 535 44005 49 398 864 45067 236
334 35 521 76 807 902 7 46980 47059
111 24 248 594 805 948 48601 91
49095 133 209 479 634 63 800 907 38
74 90 50268 81 306 80 662 64 929 52024
382 561 852 65 53203 29 413 817 54578
55058 177 492 634 791 893 56060 175
679 719 57002 171 224 49 505 70 911
58079 225 429 519 657 69 764 809
59371 444 652 784 93 992.

60050 265 524 873 61062 295 475
713 988 62043 56 237 757 844 931 65
63139 87 318 83 458 560 753 82 839
64072 138 605 820 65376 438 590 724
66181 296 352 405 803 67117 582 68187
338 654 970 69038 81 100 426 594 722
876 969 70060 112 80 299 658 71023
71 658 861 986 72105 204 705 73 883
923 73612 947 74067 108 474 910 75048
136 78 404 29 93 766 933 36 76204 381
494 77085 304 509 22 830 952 78130
271 354 78 438 79558 916 20 80173 358
929 81416 44 626 762 83394 591 59 882
949 84008 40 137 74 96 265 401 688
85016 317 467 845 812 86484 93 560
711 82 821 65 87810 966 88432 827 77
996 89013 637 737 85.

90106 264 753 817 65 91051 74 267
92324 495 96 93113 324 429 61 595
775 870 94285 793 841 95101 2

Firanki najtańsze źródło
na dogodnie raty **Nalewki 31**
Sklep 60, tel. 11.57.70

Zachłanny wyzyskiwacz w walce z robotnikami i Inspekcją Pracy

Pisaliśmy już o nieludzkim traktowaniu robotników przez właściciela piekarni przy ul. Franciszkańskiej 29, A. Frydmana.

Zachłanność tego wyzyskiwacza niema granic. Gdy robotnik Monkobocki prosił właściciela, by ulżył mu nieco w pracy, ponieważ od ciężkiej pracy 18-godzinnej na dobę choruje, brutalnie odpowiedział: „U mnie musisz pracować tyle godzin, ile ja potrzebuję”.

Z Frydmanem Inspekcja Pracy ma od wielu lat ciężką walkę. Trzeba stwierdzić, że Inspekcja Pracy rozciąga usilną kontrolę w omawianej piekarni. Frydman za łamanie ustaw socjalnych był już dziesiątki razy karany. Ale zachłanny właściciel robotów swoje. Nie zważając na kary, nadal bezceremonialnie łamie wszystkie ustawy i przepisy. W piątek, dnia 17 b. m. znów odbyła się rozprawa w Inspekcji Pracy, na której stwierdzono niezbicie, że Fryd-

man zmuszał robotników do pracy 17-18 godzin na dobę! Został ukarany grzywną 200 zł. i bezwzględny aresztem na dwa tygodnie.

Związek Rob. Przem. Spożywczego ogłosił bojkot na pieczywo z piekarni Frydmana. Wydał w tym celu specjalną ulotkę do ludności. Frydman posiada oprócz wielu odbiorców 5 własnych fili: przy ul. Franciszkańskiej 29 (przy piekarni), Franciszkańskiej 22 i 6, Miłej 14 i Pańskiej 21. Związek wzywa ludność pracującą, by nie kupowała pieczywa Frydmana.

W ostatni piątek zrana, gdy robotnicy piekarscy rozdawali ulotki bojkotowe w okolicach, gdzie znajdują się sklepy Frydmana, zaczął on wielu robotników zaaresztować. Ale Komisariat Policji stwierdził, że robotnicy spokojnie rozdawali ulotki i wszystkich z aresztu zwolniono.

Zbiorowe zaccadzenie

Przy ul. Żelaznej 89, wskutek zbyt wczesnego zasunięcia szyby, wydział się tlenek węgla, którym zatruty się 3 osoby: 20-letni Jan Stokowski, monter, właściciel mieszkania, brat jego, 29-letni Roman, mechanik, oraz sublokator, 36-letnia Leokadia Głodkowska, wyrobnica.

Lekarz Pogotowia, po zastosowaniu środków trzeźwiących, pierwszych dwóch pozostawił na miejscu, Głodkowską zaś, w stanie ciężkim przewiózł do szpitala św. Ducha.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Codziennie ciesząca się niezmiennym powodzeniem groteska M. Hemara „Trójka hulańska” ze Stefanem Jaraczem, Stanisławem Daniłowiczem i Stanisławem Sielańskim w rolach głównych.

W przygotowaniu komedia Aleksandra Fredry „Pan Geldhab” z Jaraczem w roli tytułowej, w reżyserji Stanisława Perzanowskiej.

TEATR WIELKI — OPERA. — Dziś, w niedzielę, odbędzie się nieodwołalnie ostatni występ primadony opery moskiewskiej i leningradzkiej w Operze Warszawskiej, Walerji Barsowej, w Cyryliku Sewilskim.

TEATR NARODOWY: Dziś wiecz. „Fryderyk Wielki” Nowaczyńskiego z Solskim, Brydzińskim, Leszczyńskim i innymi.

Dziś w niedzielę o godz. 3.30 pop. „Przebiegaczka” z Modzelewską i Osterwą.

TEATR POLSKI. Dziś poraz 82 o godz. 8 wiecz. wesołe, pogodne — „Stare wino”.

Dziś w niedzielę o godz. 3.30 pop. „Kres Wędrówki” z Węgrzynem, Samborskim i Orwidem.

TEATR MAŁY: Dziś „Żołnierz i bohater” Shawa.

Dziś w niedzielę o godz. 4 „Żołnierz i Bohater”.

TEATR NOWY: Dziś komedia „Był sobie więzień”.

Dziś w niedzielę o godz. 3.30 pop. „Więzień”.

TEATR LETNI: Dziś „Codziennie o 5-iej”.

Dziś w niedzielę o godz. 11 zrana bajka dla dzieci „Wyprawa po szczęście”, o godz. 4 popoł. „Powrót mamy”.

TEATR KAMERALNY (Senator-ska 29): Ostatnie dni tryskająca humorem komedia „Sasiadka”. Wkrótce nowa sztuka Fodora „Matura”.

GARNITURY—JESIONKI—PALTA—FUTRA

damskie—męskie gotowe zamówienia płać za 20 zł. mies.
„MODA” Nowy Świat 44
od 1/1 1936 r. wielka zniżka cen
ODPOWIEDZIALNYM BEZ ZALICZKI

KURSY

NATURALNE

F. A. ASTA o programie gimnazjów państwowych. Istnieje od 1921 r. Kurs klasy półroczny. Wykłada tylko profesorowie dyplomowani. Wszystkie klasy równoległe. Nowy semestr 1 lutego 1936 r. Zapisy codziennie od 5 — 8 w. wiecz.

Marszałkowska 153 i Praga, Targowa 15

WYTWÓRNI MICHAŁ ĆWIRKO
SZCZOTEK I PENDZLI
oraz artykuły malarskie Warszawa-Praga, ul. Targowa 14. Tel. 10-03-96.

Robotnicy w obronie swej egzystencji

W dn. 16 b. m. odbyło się zebranie robotnic i robotników wytwórni wódek Nr. 1, zwołane przez Zw. Klasowy, w którym brał udział nie tylko członkowie Zw. Kl. lecz i członkowie ZZZ.

Po przemówieniach tow. tow. Fotka i Kamińskiego rozwinęła się szeroka dyskusja, ujawniająca krzywdzące posunięcia władz w stosunku do robotników.

Robotnicy wzywali do skupienia się w szeregach klasowej organizacji.

Założyli następnie stanowczy protest przeciwko pogarszaniu warunków pracy przez potrącanie do

datku nadzwyczajnego oraz ostro protestowali przeciwko redukcji, przeprowadzonej przed dwoma miesiącami, która nie jest niczym uzasadnioną, zwłaszcza, gdy przyjmuje się nowe siły do pracy.

Zebrani solidaryzowali się z robotnikami fabryk tytoniowych.

Po dyskusji odpowiadał tow. Kamiński, który wezwał wszystkich do skupienia swych sił i solidarności.

Bierność wśród robotników wódek została przełamana i robotnicy w obronie swoich egzystencji szykują się do walki.

O odłożeniu pracowników miejskich

Urzędnicy wydziałów administracyjnych Zarządu Miejskiego mieli na 1 sierpnia 1934 r. pobranych z kasy miejskiej długoterminowych pożyczek na sumę 1 mil. 162 tys. zł. (w cyfrach okrągłych) a na 1 stycznia 1936 r. 763.000 zł. W ten sposób w krótkim czasie, dzięki ściąganiu pożyczek, pracownicy ci zmuszeni byli spłacić 400.000 zł. Równocześnie wpłacili oni 804.000 zł. na pożyczkę in-

westycyjną. W ciągu półtora roku ze szczupłych zarobków pracowników wydziałów administracyjnych potrącono 1.200.000 zł. Nic więc dziwnego, że pracownicy wpadli w coraz bardziej uciążliwe zobowiązania prywatne, zaciągane nieraz na lichwiarski procent.

W tych warunkach konieczne jest jaknajszybze przeprowadzenie akcji odłożeniowej, która z jednej strony zapewniłaby zawieszenie na czas dłuższy ściągania długoterminowych pożyczek, zaciągniętych w Zarządzie Miejskim, z drugiej zaś strony objęłaby pomoc w kierunku wyzwoleń z zobowiązań w prywatnych wierzycieli.



Majestic

„CAŁE MIASTO O TEM MÓWI”.

Jeden z najlepszych filmów bieżącego sezonu. Lekka, pełna humoru groteska, znakomita reżyserja, tróci wstępu chopinowskim, pełen umiaru subtelny dowcip, a co najważniejsze znakomite tempo; kapitalne sytuacje, jednym słowem, wszystko, co składa się na całość doprowadzającą widzów do homerycznego śmiechu. Temat wiele razy użytkowany, ale zawsze dobry dla inteligentnego realizatora: pomyłki, wynikające z bliźniaczego podobieństwa dwóch osobników. Jeden jest tym razem groźnym bandytą, drugi skromnym fajtlapowatym buhalterem, wzorowym urzędnikiem, który przez 8 lat nie spóźnił się ani razu do biura.

Przyznać trzeba, że takich momentów jak likwidacja bandytów przez buchaltera, jak również scena oczekiwania na napad na bank, rzadko się spotyka w najlepszych obrazach. Całość zrobiona prosto po mistrzowsku. Nic więc dziwnego, że od wielu tygodni film cieszy się nieślabnącym powodzeniem.

Ika.

Co usłyszymy w radio?

NIEDZIELA, d. 19.1. 1936
9.00 Sygnał czasu i pieśń „Pod Twoją obronę”. 9.03 „Gazetka rolnicza”. 9.15 Muzyka (płyty). 9.40 Dzieńnik poranny. 9.50 Program na dzień bieżący. 10.00 Muzyka (płyty). 10.30 Transm. nabożeństwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Przegląd teatralny. 12.15 Poranek muzyczny. 14.00 „Pomyłki” — nowela Stefana Żeromskiego, recytuje Juliusz Osterwa. 14.25 Muzyka salonowa (płyty). 15.00 „Godzinka rolnika”. 16.00 La-migłówek — dla dzieci podyktuje H. Ładosz. 16.15 Kwintet Arkadiusz Flato. 16.45 Cała Polska śpiewa. — 17.00 Muzyka taneczna. 17.40 „Migawki regionalne” — audycja z Poznania. 18.00 Teodor Blumer: Suita taneczna op. 53 na flet, obój, klarnet i fagot. 18.30 Słuchowisko p. t. „Rekin” w wyk. Stefana Jaracza — 19.00 Program na dzień następny. 19.10 Koncert reklamowy. 19.40 Właściwość sportowe. 19.45 „Co czytać?” nowości omyli Wacław Rogowicz. 20.00 Koncert solistów. 20.45 Wyjątki z pism Piłsudskiego. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Wesoła audycja muzyczna — słowna. 21.30 „Podróże” Rumunja a la fourchette, felj. wygl. Włodz. Popławski. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Muzyka taneczna. 23.00 Wiad. meteor. 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

Kronika organizacyjna ZEBRANIA DZIELNICOWE.

W niedzielę, 19 b. m. odbędą się doroczne walne zebrania następujących dzielnic: WOLA (Wolska 44), o g. 9.30; PRAGA (Brukowa 35) o g. 10.00, STARÓWKA (Długa 26) o godz. 9.30.

Członkowie dzielnic zobowiązani są stawić się na zebrania. **DZIELNICA PRAGA P. P. S.** — Doroczna konferencja odbędzie się w niedzielę o godz. 11 rano, Brukowa 35. Wybory komitetu i delegatów na konferencję warszawską.

Nasza Rubryka

STUDENTKA, ukończona Pedagogium, udziela łaciny, francuskiego, polskiego. Zakres gimnazjum. 5-96-52 3 — 6.

OGŁOSZENIA DROBNE

A.A.A.A.A.) TAPCZANY

higieniczne, automatyczne patentowane 3722, złotych 50, oraz nowoczesne kożetki, otomany. Warunki dogodne. Wytwórnia: Twarda 5 Tel. 247-67.

MEBLE

Ceny nieco wyższe, jak na Bagnie, lecz solidne meble o pięknych liniach, sypialnie, gabinety, jadalnie, saloniki, poczekalnie, najrozsądniejszą i wygodniejszą fotele klubowe, nowoczesne tapczany higieniczne, oraz tapicerskie. Piękne kuchnie lakierowane, mebelki giete. Ceny najniższe fabryczne. Nowy Świat 30, wprost Chmielnej. ST. RADELICKI.

ZŁOTO, biżuterje, kwity lombardowe kupuje Hefen, Miłdowa 2.

Biuro Funduszu Pracy poleca służbę domową do pracy stałej i dorywczej: gospodynie, kucharki, pokojówki, posługaczki, pomywaczki, praczki, prasowaczki. Pośrednictwo Pracy Służby Domowej, Ciepła 21, telefon 2-53-27.

Koncesjonowany Zakład naprawy Wag E. Feja, Warszawa - Praga, Targowa 38/40. Przyjmuje do remontu wagi wszelkich systemów: uchyłne dokładniejsze i t. p. wraz z załatwieniem formalności urzędowych.

Potrzebny pokój sublokatorski z wejściem z przedpokoju, z telefonem, od zaraz. Wiadomości do Administracji: „Robotnika” dla „Samotnego”.

Pralnia Europejska pierze chemicznie. Farbuje wykwitnie. Kolnierzyk 15 gr. **Wileńska 23.**

Tapczany nowoczesne 40 złotych, kożetki 20. Tapicer, Twarda 8 — pod wórze.

Yale kluczy precyzyjne dorabianie. Klucze zwykłe od 50 groszy. Zamki przeciw włamaniu. Marszałkowska 123-18.

Straszna śmierć w płomieniach od zapalonego papierosa

Do Warszawy przybył na dwudniowy pobyt 27-letni Andrzej Cywiński właściciel majątku Kamiń w powiecie opolskim i zatrzymał się w hotelu „Bristol”, w którym zajął pokój Nr. 123.

Noc Cywiński spędził ze znajomymi na dancingu i powrócił do hotelu dopiero około godziny 8-jej rano. W dwie godziny później słysza hotelowa usłyszała przeraźliwy krzyk Cywińskiego, wzywającego ratunku. Po wyważeniu drzwi ujrano Cywińskiego w płonącej koszuli, ślaniającego się na no-

gach. Na łóżku tulał się pościel. Służba pośpieszyła z pomocą nieszcześliwemu. Pogotowie Prym. przewiozło Cywińskiego w stanie bardzo groźnym do zakładu św. Józefa przy ul. Hożej. Cywiński w strasznych męczarniach zmarł.

Powodem strasznego wypadku był papieros. Cywiński położył się do łóżka i zasnął, trzymając zapalony papierosa w ustach. Od żarzącego się papierosa zapaliła się pościel i bielizna.

Tragiczna śmierć przy pracy

Przy ul. Towarowej 21, na terenie składów z bocznicą kolejową p. f. „Giesche” akc. w Katowicach, woźnica z firmy przewoźowej „B-cia Garbarczyk”, 30-letni Feliks Hankiewicz (Węgierska 17), wyjeżdżając platformą parokonną, załadowaną koksem, dostał się między stos węgla na placu, wskutek czego został przygnieciony do platformy.

Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wskutek zgniecenia klatki piersiowej. Zmarły tragiczną śmiercią pozostawił żonę i dwoje dzieci.

**

We wsi Kopytów (gm. Błonie, pow. warszawski) 42-letni Piotr Szymański, robotnik w cegielni miejscowej, w czasie ładowania cegieł na furmankę, zaślął nagle

i stracił przytomność. Lekarz stwierdził śmierć Szymańskiego wskutek ataku serca. Zmarły pozostawił żonę i troje dzieci.

Zasłabnięcie bezdonnego

W domu noclegowym braci Albertynów (Dzika 4), zasłabł nagle 46-letni Jan Kowalski, bez zającia. Lekarz Pogotowia stwierdził stan b. ciężki i przewiózł Kowalskiego do szpitala św. Ducha.

STAN POGODY wg PIM

Przeważnie pochmurno z zanikającymi opadami. Temperatura w pobliżu 0 stopni. Umiarkowane wiatry cegieł na furmankę, zaślął nagle z kierunków zachodnich.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Oczy czarne” z Harry Baur.
APOLLO: „Marja Baszkirczew”.
ATLANTIC: „Nasze słoneczko”.
AMOR: „Mały pułkownik”.

ANTINEA: „Człowiek o stu maskach” i „Żywy zastaw”.
AKRON: „Królowa niewolników” i „Czarwony wóz”.
AS: „Przebudzenie” i rewja. Do godz. 7-iej „8 godz. dr. Morgana”.
BALTYK: „Dawid Cooperfield”.
COLOSSEUM: „Zaczęło się od pocałunku” i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: „Antek policmajster”.
CORSO: „Szanghaj” i rewja.
CAPITOL: „Jaśnie pan szofer”.

Co piszą o filmie

„Całe miasto o tem mówi” Film dla wszystkich
majestic wszystkie
Pocz. 4, 6, 8, 10 w.
O 12 i 2. Poranki

MEWA: „Niebezpieczna piękność” i „Marzące usta”.
MASKA: „Wesoła wdówka” i „Człowiek, który zgubił głowę”.
METRO: „Sprawa Dreyfusa”.
MIEJSKIE: „Anna Karenina”.

KINO MIEJSKIE

Pocz. 6-8-10 —
w święta 4-6-8-10.

Anna Karenina

MUCHA: „Malowana zasłona” i „Milioner mimowoli”.
NOWA TOMBOLA: „Niewolnica z Mandalay” i „Zaproszenie do walca”.

OKO PRASKIE: „Tajemnicza dama”.
PAN: „Manewry miłosne”.

W Kinie PAN

Rewelacyjny polski romans muzyczny
MANEWRY MIŁOSNE
Reż. J. NOWINA-PRZYBYLSKI i KONRAD TOM.
W rol. gł.: Mankiewiczówna, Sielamska, Zimińska, Zabczyńska, Sielamska.
Humor, Młodość, Radość, Piosenka
Przepych wystawy. Wspaniała gra!

PETIT TRIANON: „Noce wiedeńskie” i „Ulica szaleństw”.

PROMIEN: „Zakazana melodia” i „Flip i Flap”.

PRAGA: „Rapsodia Bałtyku” i rewja.

RAJ: „ABC miłości”.

RIALTO: „Będziesz znowu moją”.

RIVIERA: „Jakiej miłości pragniesz?” i „Zagadnienia seksualne”.

ROXY: „Bengali”.

SOKÓŁ: „Chłaskie morze i rewja”.

SOKÓŁ: „Niedokończona symfonia”.

STYLOWY: „Katarzyna” z Fr. Gaal.

ŚWIATOWID: „Petter Ibbetson”.

ŚWIAT: „Roześmiane oczy”.

TON: „Sequoia” i dodatki.

UCIECHA: „Piekło” w-g Dantego.

Drakarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik”, Warszawa, Waweczka